Nr. 123. Kraków, Środa 29 Maja 1889. Rocznik VIII.

NOWA REFORMA

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie, z wyjątkiem Niedziel i Świąt uroczystych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie:
Na prowincyi, z przesyłką pocztową	24 zł. w. a.	12 zł. w. a.	6 zł. w. a.	2 zł. — c.
W Państwie Niemieckiem	28	14	7	3 —
W miejscu	20	10	5	1 80
Do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i innych krajów	32	16	8	3 —

Pojedynczy numer kosztuje 10 centów, z przesyłką pocztową 12 centów.

Prenumeratę przyjmuje się tylko za cały miesiąc.

Listy z pieniędzmi i przekazy pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać franco do Administracyi Nowej Reformy w Krakowie. Listy reklamacyjne nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Listów niefrankowanych nie przyjmuje się.

Rękopismów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

Adres Redakcyi i Administracyi: Ulica św. Jana Nr. ...

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy". — Magazyn nowości F. A. Grigara i Główna trafika w Rynku; — C. k. krakowski koncesyonowany biuro (L. Benz) plac Maryacki Nr. 9. — Handel Z. Skalskiego w Sukiennicach, — Handel Kulińskiego w Hali Sukiennic — Handel J. Bajera przy ulicy Grodzkiej. — Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit), za pierwszy raz 10 ct. za każdy następny raz po 5 cent. Nadesłane (na 3 stronnicy dziennika) od miejsca wiersza drobnym po 30 ct. za każdy raz. Ogłoszenia do „Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 1 złr. od 100 egzemplarzy dla zamiejscowych, a 50 cent. od 100 egzem. dla miejscowych prenumeratów. — Należytość uprasza się naprzód nadesłać przekazem pocztowym. — Ogłoszenia i prenumeratę przyjmują: we Lwowie Biuro dzienników, Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika 11; — W Tarnowie Agencya dzienników Józefa Pisza; — W Rzeszowie księgarnia J. A. Pellara; — W Przemyślu E. Doskoski i Spółka; — W Tarnopolu księgarnia L. Gileczko; — W Wiedniu pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu) A. Oppelik, Stubenbastei Nr. 2, R. Mosse (także w Berlinie Hamburgu, Monachium i Norymberdze.) W Paryżu Księgarnia Luxemburgska 3 rue des Grands Augustins i Société Mutuelle de Publicité A. Lovette, directeur. Rue Caumartin 61.

Od Wydawnictwa.

Upraszamy Szanownych Prenumeratorów miesięcznych o wczesne nadsyłanie przedpłaty, która wynosi:

za czerwiec:

W miejscu . . . . . **1** złr. **80** ct.
z przesyłką pocztową w Austryi . . **2** złr. — ct.
w cesarstwie niemieckiem . . . **2** złr. **50** ct.

Wybory sejmowe.

Dyrekcya ruchu kolei skarbowej w Krakowie rozesłała do wszystkich urzędników okólnik w sprawie udziału ich w akcyi wyborczej. „Zajęcia służbowe—(tłomaczymy z niemieckiego oryginału), nie dozwalają urzędnikom brać udziału w przygotowawczych do wyborów pracach i przystąpienie do komitetów przedwyborczych" — dyrekcya prosto oświadcza, że urlopów w tych celach udzielać ani w ogóle na absentowanie się zezwalać nie będzie i dla tego „personal najlepiej uczyni, gdy się w ogóle powstrzyma od przyjmowania takich misyi, pozostawiając to niezawisłym korporacyom i innym osobom, które według stanu swego i powołania mogą skutecznie brać w tem udział."

Dalej zwraca okólnik uwagę, że agitacye ze strony członków personalu kolejowego, „które same przez się są niedozwolone", mogą wywoływać bardzo żywe reklamacye ze strony wyborców, mających odmienne polityczne zapatrywania i tendencye, a to z tego powodu, że agitacye te „wychodziłyby w tym wypadku od osób będących w służbie państwa i w stosunku bezpośredniej zależności". Okólnik przeto ostrzega cały personal przed takiemi niedozwolonemi agitacyami, które mogłyby „niemiłe sprowadzić następstwa". Wreszcie ostrzega, aby tacy, którzy nie są wyborcami, nie uczęszczali na zgromadzenia wyborców, co musiałoby także nadużyciem być uważanem.

Taka jest treść okólnika, który nosi datę 25 maja. Nie chcemy się wdawać w jego krytykę— poprzestaniemy tylko na wyrażeniu nadziei, że tak surowy zakaz będzie wykonany bezstronnie i konsekwentnie, — że zatem nikt się nie pozwoli na to, aby rząd wywierał nacisk, iż rząd chce tego lub owego kandydata, albo że innego nie chce. Taki nacisk był wywierany przy wyborach do Rady państwa w roku 1885 i do Rady miejskiej w roku 1887, — a byłby on teraz wprost niezgodnym z treścią okólnika z dnia 25 maja, ponieważ musiałby „wywołać bardzo żywe reklamacye ze strony wyborców, mających odmienne zapatrywania i tendencye." Jeżeli krakowska dyrekcya ruchu tak energicznie zakazuje udziału w agitacyach, niechaj nie odsuwa od siebie osób, które zbyt blisko „wielkiego ołtarza" stojących wyższych urzędników, którzy na usługach pewnej partyi agitują w ten sposób, że podwładnych i kolegów straszą rządem.

Jeżeli zaś w jednej gałęzi służby rządowej, i takiej właśnie, która z natury rzeczy mogłaby swobodnie swoim urzędnikom większą swobodę obywatelskiej akcyi wyborczej, wydano tak srogi zakaz udziału w tej akcyi, to konsekwentnie mielibyśmy prawo oczekiwać podobnego okólnika do starostw z bardzo stanowczym zakazem, aby starostowie i ich podwładni nie brali udziału w agitacyi, na wyborców wpływu żadnego nie wywierali i zupełną swobodę akcyi wyborczej pozostawili. To bowiem także wywoływałoby „bardzo żywe reklamacye ze strony wyborców, mających odmienne zapatrywania i tendencye." O wydaniu takiego okólnika jakoś dotąd nie słychać.

Brzesko, 27 maja.

Dziś odbyło się posiedzenie powiatowego komitetu przedwyborczego w Brzesku. Na porządku dziennym było tylko: wysłuchanie sprawozdania z zjazdu delegatów w Krakowie i wybór subkomitetów. Na posiedzenie to zjechało z wszystkich stron powiatu wiele inteligencyi, oraz kilkudziesięciu zaproszonych wójtów i włościan, co świadczyło o żywem zainteresowaniu się ludu sprawą wyborów. Przewodniczący, a zarazem delegat, marszałek powiatu p. Grotkowski zawiadomił o wyniku zjazdu delegatów, i o wyborze 5 członków do komitetu centralnego, a następnie zapytał, czy kto nie ma na posiedzeniu hr. Jana Stadnickiego, zawiadamiając zarazem, że pisemnie zgłosił swą kandydaturę włościanin Tomasz Wilk z Woli Rogowskiej.

Hr. Stadnicki w dłuższem przemówieniu usprawiedliwiał niezwołanie wyborców swych brakiem wiadomości, że komitet ma być, a nie sam wiedział, iżby ich na trudy podróży nie wystawiać. Nie zakreśla swego programu, powołując się na dotychczasowe żądania, ... pozwalał ... kościelne (według żądań, ks. Liechtenstein), ... o jak najtańsze szkoły, wreszcie zalecał swą kandydaturę, podnosząc, iż tylko osobistemi wpływami i stosunkami coś zrobić i uzyskać można.

W odpowiedzi na to wystąpił dr. Bernadzikowski przeciw taniości szkolnych budynków, oraz zbytniemu optymizmowi hr. Stadnickiego w rzekomej poprawie stosunków sądcwych i ogólno krajowych, zaś adwokat dr. Parvi wystąpił przeciw zasadzie działania posłów przez osobiste wpływy, stosunki i protekcye, kładąc nacisk, iż Sejm postawą swej większości powinien starać się o przeprowadzenie swych żądań wobec rządu, żądać nie prosić powinien.

Wywiązała się żywa dyskusya.

Ks. kanonik Kitrys przemawiał za kandydaturą hr. Stadnickiego, chwaląc też jego gorliwość udania się na wiec katolików w Wiedniu i zapisanie się na członka bractwa misyi ludowych Św. Józefa.

Kilku włościan przypominało zgromadzeniu, że są wybory wolne i że nikt żadnej presyi wywierać nie powinien.

Wobec zupełnie bezstronnego zachowania się starosty, który zapytywany nawet publicznie przez z włościan, kogo rząd posłem mieć pragnie, oświadczył, że nie chcąc wywierać żadnej presyi, żadnej rady w tem miejscu dać nie chce, oraz równie bezstronnego a przedmiotowego przemówienia p. naczelnika sądu w Brzesku p. Matusińskiego w kwestyi reformy sądownictwa i podzielności gruntów, jaskrawo odbijało przemówienie sędziego powiat. z Wojnicza p. Kawskiego, zalecające kandydaturę hr. Stadnickiego, wśród argumentów, iż rząd 128 posad sądowych w Galicyi dodał, że więc nacisk na rząd jest zbyteczny, a „pokora niebiosa przebija."

Po kilku jeszcze przemówieniach i odpowiedzi hr. Stadnickiego, postawił włościanin Cyga wniosek odroczenia posiedzenia, wezwania publicznie kandydatów do zgłaszania swych kandydatur, i do złożenia wyznania wiary politycznej na przyszłem posiedzeniu.

Przewodniczący podaje wprawdzie ten wniosek pod dyskusyę i głosowanie, ale oświadcza, że nawet w razie uchwalenia tego wniosku nie wykona, go jako niby przeciwnego przepisom centralnego komitetu. Wobec tego wniosek ten formalnie nie przeszedł lecz *de facto* wskutek późniejszego zajścia myśl wnioskodawcy została zrealizowaną.

Adw. Parvi postawił kandydaturę Tomasza Wilka, zaś przewodniczący kandydaturę hr. Stadnickiego, gdy zaś przyszło do głosowania, a jeden z członków komitetu powiatowego p. Jastrzębski wielu włościan z sali obrad wydalił i drzwi zasunął, oburzeni włościanie solidarnie salę opuścili, wskutek czego głosowanie za żadną kandydaturą się nie odbyło.

Nadmienia się wreszcie, iż przedtem jeszcze wybrano subkomitet 30 członków do wyboru subdelegatów po niektórych wsiach i miasteczkach powiatu, celem dopilnowania prawyborów.

Podczas gdy komitet centralny przedwyborczy traktuje z góry akcyę komitetu przedwyborczego dla miast i miasteczek, gdy oddział lwowski wprost odrzuca propozycye tego komitetu, a oddział krakowski na pismo komitetu miejskiego z dnia 14 b. m. dotąd, więc przez dwa tygodnie nie dał odpowiedzi — na prowincyi rzeczy zupełnie inny przybierają obrót. Komitety powiatowe zachodniej części kraju, ustanowione z ramienia komitetu centralnego, w bardzo wielu powiatach uznały potrzebę porozumienia się z mężami zaufania komitetu przedwyborczego dla miast i miasteczek i powołały do swego grona nietylko tychże mężów zaufania, ale i inne, przez nich wskazane osobistości. Tak się też stało w powiecie jasielskim. Dnia 12 b. m. odbyło się tam zebranie mężów zaufania, na którem oprócz mieszczan uchwalono przybrać do komitetu 20 włościan okolicznych, tych, którzy byli podpisani na odezwie komitetu włościańskiego. Prawie równocześnie organizował się komitet powiatowy z ramienia komitetu centralnego. Nastąpiło porozumienie, mocą którego do komitetu powiatowego weszli wszyscy członkowie wskazani przez mężów zaufania komitetu dla miast i miasteczek, nie wyjmując i owych 20 włościan. Komitet powiatowy składa się zatem obecnie z 75 członków, między którymi w przeważnej większości są wyborcy z mniejszej własności i z miasteczek.

Na zebraniu z d. 17 b. m. dotychczasowy poseł hr. Mycielski zdawał sprawę ze swych czynności — poczem wyborców swoich i słuchaczy zaprosił na śniadanie. Charakterystycznym jest fakt, że włościanin Bieniasz ze Święcan wystąpił bardzo energicznie przeciw temu, bo — powiedział — nie ma zaufania do posła, który fetuje ludzi, aby ich głosy pozyskać.

D. 7 czerwca odbędzie się pełne posiedzenie komitetu powiatowego, na którem mają stanąć kandydaci.

Oddział lwowski centralnego komitetu przedwyborczego odbył d. 27 b. m. posiedzenie, na którem zatwierdzono następujące kandydatury: Na Brzozów-Dubiecko p. Konstantego Bobczyńskiego, na Dobromil-Ustrzyki-Bircza p. Pawła Tyszkowskiego i na Żydaczów p. dra Józefa Wernickiego.

Ze Stanisławowa donoszą do *Dziennika Polskiego* pod datą 26 b. m.:

„Dziś wieczorem odbyło się zgromadzenie wyborców celem wyboru komitetu przedwyborczego. Posiedzenie zagaił burmistrz dr. Szydłowski, którego przez aklamacyę wybrano przewodniczącym. Dr. Szydłowski referował następnie o zjeździe delegatów, wyrażając ubolewanie, że nie wybrano na nim do komitetu żadnego zastępcy miasta, poczem wybrano komitet przedwyborczy miejscowy z 50 członków".

Bardzo trafne uwagi zamieszcza *Gazeta Przemyska* w numerze z dnia 26 b. m. Zwracając uwagę na jednostronną w Sejmie przewagę wielkiej własności, pisze dalej:

„Ludzi zdolnych do ustawodawczej pracy brak było poprzedniemu Sejmowi, a takich należy szukać wśród inteligencyi miejskiej, z której wielu wyszło z ludu, przejmuje się interesem swych ojców i braci i gotowych jest do parlamentarnej walki, jeżeliby w imieniu swych wyborców podjąć ją potrzebowali. Inteligencya miejska, wybierana z kuryi włościańskiej, przyniosłaby nietylko swej kuryi, ale całemu krajowi wielki pożytek i sprowadziłaby równowagę pomiędzy dotychczasową przeważną liczbą posłów z większych posiadłości a szczupłą garstką reprezentantów miejskich. Wówczas przynajmniej niektórzy posłowie których kurya włościańska wybiera, jako szczerzy i zdolni opiekunowie swej kuryi i całego kraju wspieraliby zbawienną pracę klubu demokratycznego sejmowego, składającego się dotąd przeważnie z posłów miejskich. W tym celu inteligencya miejska powinna między włościanami wywierać wpływ na akcyę wyborczą, a w razie jej słabej skuteczności wysnuć naukę na przyszłość, że inteligencya miejska nie dopiero w czasie wyborów, lecz przez cały czas kadencyi sejmowej między ludem pracować i zaufanie jego zjednywać sobie musi".

Postępowanie Rosyi z obywatelami austryackimi.

Wygnany z Rosyi obywatel austryacki, majster szewski, rodem z Jarosławia, Michał Bernstein, katolik, żonaty, ojciec jednego dziecka, zgłosił się do nas z następującą smutną opowieścią: Za legalnym paszportem władz austryackich przemieszkiwał on w Królestwie Polskiem przez lat dziewięć. Tak zwane „karty pobytu", oraz wynalezione w Rosyi, jako podatek od cudzoziemców, paszport miejscowy (ruskij wid) regularnie opłacał na co przedstawił dowody. W ostatnich czasach przez cztery lata z rzędu mieszkał i posiadał warsztat szewski w Łomży, nie mięszając się najzupełniej do jakichkolwiek spraw, poza sferą swojego rzemiosła. Dwa razy w roku przeszłym w nocy nachodziła go policya a po przeprowadzeniu najściślejszej rewizyi, po odczytaniu wszelkich listów i papierów, nic nie znalazłszy, znów pozostawiała go w spokoju. Należy dodać, iż Bernstein nigdy nie był karany i nigdy nie wszedł w żadną kolizyę z władzami.

We wtorek, wielkiego tygodnia, b. r. nagle i bez podania przyczyny uwięziono go w Łomży, zkąd po kilku dniach więzienia, okuty w kajdany, odstawiony został pod strażą do Warszawy. Tu trzymano go przeszło tydzień w więzieniu na zbornym punkcie na Pradze, wreszcie znów w kajdanach, zamiast do granicy austryackiej, odstawiono go — całkiem nie wiadomo dla czego — do Piotrkowa. Po kilku tygodniach więzienia, bez badań i zawiadomienia go, za co był więziony i z miejsca na miejsce pod strażą bagnetów transportowany, odstawiono go wreszcie do Granicy, zkąd zaopatrzony przez konsulat austryacki w Warszawie w kartę wolnej jazdy, dostał się do Krakowa. Żona Bernsteina wraz z dzieckiem, po uwięzieniu męża, otrzymała rozkaz opuszczenia Królestwa w ciągu trzech dni i uczyniła to — Opisany według zeznania Bernsteina fakt stał się przyczyną zupełnej ich ruiny materyalnej. Zagospodarowany szewc utracił wszystko cokolwiek posiadał i wydobył się z kajdan prawie bez odzienia. — Fakt podajemy bez komentarza, sądząc, że i tak jest aż nadto pouczającym, oraz że znajdzie się ktoś przecie do zbadania na właściwej drodze, czy spokojny obywatel Austryi może być w sąsiedniem państwie bez żadnej przyczyny w opisany sposób traktowanym i materyalnie zniszczonym.

Listy z wystawy powszechnej.

III.

Paryż, 25 maja.

Rozpoczynam teraz szczegółową wędrówkę po wystawie, dawszy w poprzednich listach pobieżny szkic jej zewnętrznego wyglądu. Wybieram za punkt wyjścia pałac Trocadero, stojący wyniośle z swojemi arkadowemi długiemi skrzydłami i dwoma wieżami przy głównej nawie gmachu na wzgórzu, przedzielony Sekwaną a połączony mostem z polem marsowem. Jest to główny gmach paryzkiej wystawy powszechnej z r. 1879, a więc poprzedzającej niniejszą, który obecnie jest tylko aneksem wystawy, jednym z pobocznych gmachów. I w tej okoliczności przebija znakomity postęp wytwórczości francuzkiej, której było przed laty jedenastu dość przestronno jeszcze w dużym zresztą gmachu trocaderskim, dziś zaś tylko w części mogłaby ona, i to w małej części pomieścić w nim swoją produkcyę. Mówię tu głównie o wytwórczości francuzkiej, ponieważ ona jest na wystawie stanowczo dominującą raz dla swej niezaprzeczonej wyższości nad innemi, powtóre z powodu nieobesłania wystawy przez rządy wielu państw monarchicznych Europy, które chciały tym sposobem umniejszyć blasku obchodowi stuletniej rocznicy rewolucyi francuzkiej i ująć świetności wystawie. Dlatego zagranica z wyjątkiem Ameryki, wschodu i państw wysoko cywilizowanych jak Anglia, Holandya, Belgia i Szwajcarya stosunkowo bardzo słabo jest reprezentowaną. Mimo to wystawa jest nad wszelki wyraz świetną, zdumiewającą, i rządy monarchiczne nie wyrządziły faktycznie najmniejszej ujmy swą abstynencyą ani wystawie jako takiej, ani też jej charakterowi powszechności światowej, skoro wszystkie części świata wzięły udział w wystawie i takowa właśnie co do strony etnograficznej i obfitości okazów pozaeuropejskich przez żadną inną z poprzednich wystaw nie została doścignioną. Szkodę poniosły tylko państwa nie biorące udziału w wystawie, ponieważ słabo zastąpione ich działy dają zgromadzonemu na wystawie światu — przy notorycznie kolosalnym napływie obcych można tu mówić o świecie — bardzo słabe wyobrażenie o przemysłowej wytwórczości tych państw, co nie tylko moralnie ale i materyalnie na ich stosunki handlowe oddziałać musi. Przy wysokiem opodatkowaniu, szczególnie w Austro-Węgrzech, byłoby raczej obowiązkiem rządu popierać ekonomicznie przemysł krajowy. Wprawdzie przemysłowcy mogli wystawiać prywatnie i niektórzy też uczynili to, jednakże jest-to tylko mały ułamek tego, co być mogło przy ułatwieniach, jeśliby rządy monarchiczne były wzięły w wystawie oficyalny udział. Mimochodem zaznaczam, że udział austro-węgierski jest bardzo słaby, gdyby w nim szkieł i porcelany czeskiej nie było, możnaby o nim powiedzieć, że nawet dość nędznie się przedstawia. A przecież miałaby Austrya dość rzeczy do wystawienia, które mogłyby utorować sobie drogę zbytu za granicą podobnie jak piwo Drehera lub wyroby galanteryjne ze skóry Augusta Kleina. Interes leży jak na dłoni. Cóż z tego, kiedy serwilizm przygłusza wszystko a w pierwszym rzędzie żaden z austro-węgierskich „c. k. dostawców dworskich", a są to w większej części same pierwszorzędne i pierwsze firmy — nie wypłynął na wystawie pod własną flagą, lecz tylko tu i owdzie ten i ów „c. k. dostawca dworski" powystawiał swe wyroby pod innemi firmami, jak n. p. znana wiedeńska firma galanteryjnych wyrobów z skóry Weidmanna, pod firmą Maurycego Kleina, kupca konkurującego z fabrykantem Augustem Kleinem tylko na podstawie przypadkowo jednakowego nazwiska. W Wiedniu wsadził się imiennik Maurycy Klein Augustowi pod bokiem na Grabenie, w Paryżu to samo na boulevard des Capucins.

Ale to właściwie nie należy do rzeczy i o dziale austro-węgierskim będę jeszcze mówił w jednym z przyszłych listów. Wrócić mi zatem należy do Trocadero, zkąd właściwie zaczynam wędrówkę po wystawie.

W samym pałacu mieści się muzeum etnograficzne, retrospektywna wystawa przedmiotów sztuki francuskiej i wystawa porównawcza rzeźb. Niestety o tej zawartości „Trocadera" mało co można napisać z przyczyny, że zarówno muzeum etnograficzne, jako też i wystawa retrospektywna sztuki jest dla publiczności jeszcze zamkniętą z powodu nieukończonych robót. Tylko porównawcza wystawa rzeźb jest już otwartą. Niepodobna ocenić na tem miejscu szczegółowo nagromadzonych tam skarbów sztuki rzeźbiarskie, ubiegłych czasów. Są to istotne skarby dla historyi sztuki nie tylko francuskiej, lecz w ogóle powszechnej. Szczególnie znakomitym jest dział płaskorzeźb. Mnóstwo jest tu rzeźbionych portyków kościelnych, sarkofagów, figur, naczyń itp., cała historya Francyi lapidarnie pisana od czasów Merowingów, Pipina i Charlemagne, aż do Robespierr'a i Napoleona I.

Dwa olbrzymie arkadowe skrzydła pałacu zawierają okazy narzędzi ogrodniczych, plany ogrodów i parków, okazy nauki ogrodnictwa, owoce, przy których mimowoli trzeba łykać ślinkę, imitacye owoców i t. p. i t. p. I tu dużo jeszcze luk niewypełnionych. Półki czekają na okazy.

Great attraction wystawowej części „Trocadero" znajduje się w prześlicznym parku, ciągnącym się barwnym kobiercem od pałacu aż do Sekwany. Tu rozłożyło się francuskie ogrodnictwo w całym swoim przepychu i nadzwyczajnej doskonałości. Zdumiewające pięknością kwiaty, przewyborne owoce i jarzyny, oto wynik niedoścignionej przez żaden naród francuskiej kultury ogrodowej. Owoce przednie, aromatyczne. Poziomki przechodzą wielkością włoskie orzechy, jabłka i gruszki dorównywują małym kulom armatnim. Jakie czereśnie, winogrona, ananasy! Jeszcze okazalszym jest dział jarzyn. Widzimy tu rozmaite do szczytu doskonałości doprowadzone kultury szampionów, kartofli, ogórków, karczochi, cebuli, szparagów, marchwi, kapusty, grochu, sałaty i t. p. Każdy gatunek jarzyny w mnogich różnorodnych okazach. Ogórki i szparagi olbrzymiej wielkości. Nadzwyczajne wyniki nauki i pracy, mozolnej, skomplikowanej, co widać już po nadzwyczajnej liczbie różnorodnych narzędzi ogrodniczych. Ostatnie tworzą osobną wielką gałęź przemysłu. Gdzie spojrzeć, porozkładali tu specyaliści przemysłu narzędzi pomocniczych dla ogrodnictwa mnóstwo okazów. Są tu motory gazowe, maszyny parowe, rozmaite kadzie, druciane sita, polewacze, pompy, wazony, altanki, meble ogrodowe, konwie, noże, nożyczki, widły, grabie, płużki, rydle, namioty ogrodowe, koronki do bukietów, papierowe rączki do bukietów, koszyczki i wazoniki zbytkowne na kwiaty, jednem słowem niezliczone mnóstwo najróżnorodniejszych narzędzi i przedmiotów, stojących w ścisłym związku z ogrodnictwem, a wszystko osobno w specyalnych robione fabrykach, wydoskonalone przez specyalistów, dające tylu a tylu ludziom chleb i majątek. W krajach, gdzie nie ma tak wysoko rozwiniętego ogrodnictwa, nie ma też i przemysłu ogrodniczego, a jedno i drugie tworzy we Francyi wcale niepoślednie źródło bogactwa narodowego. Francya bowiem, pominąwszy jej własną bardzo znaczną konsumcyę produktów ogrodnictwa i narzędzi ogrodniczych wywozi je w znacznej ilości za granicę nawet aż do Ameryki południowej. Sama konsumcya kwiatów wynosi we Francyi 200 milionów franków rocznie.

Jest tu także hodowla drobiu, leśnictwo parków i hodowla dziczyzny w parkach. Widzimy maszyny wywodzące kurczęta, kaczęta; przemysł wyrobów drzewnych, eksploatacyę kupiecką dziczyzny. Każda z gałęzi daje osobny dochód właścicielowi.

Prześliczne są działy kultury kwiatów. Jaka tu woń, co za przepych barw z nieskończoną skalą. Mówić tu o barwach tęczowych jest za mało. Pierwsze miejsce należy rododendronom i azaljom. Wspaniałe okazy z olbrzymiemi koronami kwiatu. Róże różnorodne, różnokolorowe. Każdy rodzaj kwiatów uszlachetnionym jest do skończonej doskonałości. Widzimy niezrównane piękności hybrydy *à grand fleur*, rozety, pełne gwoździki, astry, piwonje, begonje, lilje, bzy, *calceolaires, ranoncules, cattleyae labiatae*, narcyzy, tulipany, *anemony* i wiele a wiele innych. Woń tu odurzająca, silnie działa na nerwy. Zapach tak silny, że w namiocie kwieciarni trudno zbyt długo postać.

Nasiona kwiatów i jarzyn są osobną gałęzią przemysłu i handlu. Nasiona znajdują się w płaskich szklannych flaszkach, które mają stojące podstawy a w tych od spodu otwór. Tym otworem idą nasiona do flaszki, a kiedy flaszka napełniona zamyka się otwór od dołu korkiem. — Flaszka z nasieniem stoi sklepioną banią do góry tak, że na pierwszy rzut oka dziwić się trzeba nad sposobem, jakim do wnętrza spłaszczonej flaszki dostało się nasienie.

Okazałym i wielorakim jest dział cieplarni. — W wnętrzu ich nadzwyczajne okazy roślin egzotycznych. Palmy, fikusy, drogocenne orchidee, kaktusy, kwitnące aloesy i t. p. Cieplarnie rozmaitych firm ogrodniczych porozrzucane są po całym parku. Oto w pobieżnych rysach obrazek działu ogrodniczego na wystawie paryskiej.

Sprawy krajowe.

(Ankieta w sprawie nauki keramiki.)

W sobotę po południu odbyło się w jednej ze sal komisyjnych w gmachu sejmowym, posiedzenie ankiety, którą powołał Wydział krajowy dla ułożenia regulaminu, mającego unormować stosunek uczniów tutejszej szkoły politechnicznej do krajowej keramicznej stacyi doświadczalnej, w której ci uczniowie odbywać mają ćwiczenia. W skład ankiety wchodzili panowie: Leon Chrzanowski, członek Wydziału krajowego jako przewodniczący; Bykowski, profesor politechniki, jako delegat gremium profesorów; Bronisław Pawlewski, profesor technologii chemicznej na politechnice; Kazimierz Laskowski, radca namiestnictwa i członek krajowej komisyi przemysłowej; Edmund Krzen, kierow. kraj. keramicznej stacyi doświadczalnej i Karol Kucharski, adjunkt konceptowy Wyd. kraj.

Przed dwoma laty, gdy krajowa keramiczna stacya doświadczalna została w życie wprowadzoną, zawarł Wydział krajowy ze szkołą politechniczną układ zatwierdzony następnie przez ministerstwo oświaty, mocą którego stacya ta umieszczoną została w gmachu laboratoryum chemicznego, za co w zamian uczniom szkoły politechnicznej wolno było odbywać w keramicznej stacyi naukowe ćwiczenia i doświadczenia. Ministerstwo zastrzegło wówczas jedynie potrzebę bliższego określenia stosunku, w jakim pozostać mają uczniowie do kierownika stacyi.

Głównym celem keramicznej stacyi doświadczalnej jest podniesienie krajowego przemysłu keramicznego, wyrobu wapna i cementu przez rozpowszechnienie praktycznych i naukowych wiadomości chemiczno-technologicznych, odnoszących się do wymienionych gałęzi przemysłu.

Między innemi zadaniami tej stacyi jest również udzielanie praktycznych nauk rzemieślnikom (garncarzom), celem przysposobienia ich w zawodzie technologiczno-keramicznym na kierowników warsztatów. Stacya doświadczalna została zatem dla tego umieszczoną w gmachu szkoły politechnicznej, aby i uczniowie Wydziału tech-

nologii chemicznej korzystać z niej mogli przy swych badaniach naukowych.

Projekt regulaminu, normującego stosunek uczniów szkoły politechnicznej do stacyi doświadczalnej, przedstawiony ankiecie, został przez nią w zupełności zaakceptowany. Wydział krajowy udzielił go już nawet redaktorowi szkoły politechnicznej do objawienia zdania, a następnie przedłożony zostanie namiestnictwu do zatwierdzenia. Według tego regulaminu, którego zatwierdzenie ze strony władzy rządowej nie ulega prawie żadnej wątpliwości, uczniowie Wydziału technologii chemicznej szkoły politechnicznej mają prawo robić bezpłatnie w stacyi próby i wszelkie doświadczenia, wchodzące w zakres keramiki, nauk wyrobu wapna i cementu. Te ćwiczenia odbywać mają uczniowie w tym roku szkolnym i w owym czasie, gdy profesor technologii chemicznej wykłada naukę keramiki.

W ogóle nauka w keramicznej stacyi jest bezpłatną, a tylko połączone z tą nauką wydatki na chemikalia, materyały keramiczne, tygle i t. p. ponosić ma sam uczeń.

Uczniowie szkoły politechnicznej Wydziału technologii chemicznej korzystać również mogą ze zbiorów stacyi, mogą brać udział z innymi uczniami stacyi w wycieczkach dla zwidzenia zakładów keramicznych w kraju i za granicą, które to wycieczki urządzać będzie stacya doświadczalna. Inni słuchacze szkoły politechnicznej mogą również korzystać ze stacyi i odbywać w niej ćwiczenia laboratoryjne. Rektor szkoły politechnicznej jest uprawniony do odbywania w stacyi inspekcyj naukowych.

Młodzieży, poświęcającej się studyom technologii chemicznej, ułatwione zostało w ten sposób gruntowniejsze poznanie przedmiotu, przemysł keramiczny zaś zyskać może wiele na tem, jeśli pozyska dla siebie adeptów z wyższem wykształceniem naukowem.

Sprawy szkolne.

(Inspekcye profesorów uniwersytetu przy maturze).

Pedagogiczny współpracownik *Czasu* uczuł się mocno dotkniętym naszemi uwagami w sprawie delegowania profesorów uniwersyteckich do egzaminów dojrzałości w gimnazyach i obyczajem oddawna praktykowanym przedstawił rzecz tak, jakobyśmy artykuł nasz pisali z jakiejś animozyi do uniwersytetu Jagiellońskiego.

Otóż najpierw musimy oświadczyć, że nie wiedzieliśmy wcale, aby owo rozporządzenie było dziełem profesorów uniwersytetu krakowskiego, pisaliśmy tylko o profesorach uniwersyteckich w ogóle, traktując rzecz z czysto pedagogicznego stanowiska, a tu, przyzna nam każdy bezstronny, mieliśmy słuszność zupełną.

Gdyby bowiem egzamina dojrzałości miały na celu tylko „wybór" uczniów uniwersyteckich z pomiędzy młodzieży gimnazyalnej, to najprostszą rzeczą byłoby znieść maturę a zaprowadzić egzamina wstępne do uniwersytetu.

Pedagogiczny współpracownik *Czasu* powinien przecież wiedzieć, że sprawę tę rozważano przy układaniu „Zarysu organizacyjnego" i że podniesiono przeciw egzaminom wstępnym do uniwersytetu tak poważne zarzuty, że w końcu zdecydowano się zaprowadzić maturę pod przewodnictwem inspektorów. O tem wszystkiem można czytać obszernie w „Zarysie organizacyjnym" na str. 192 i 198 i dziwi nas bardzo, że pedagogiczny współpracownik *Czasu* książki tej się nie poradził.

Również zastanawia nas, jak mało udziału bierze autor, pisujący artykuły szkolne w *Czasie*, w sprawach wychowania publicznego. Gdyby bowiem był przeglądał sprawozdania drukowane z walnych zgromadzeń Tow. naucz. szkół wyż. byłby się dowiedział, że kilkakrotnie domagano się tam zreformowania wydziałów filozoficznych w ten sposób, aby kandydaci stanu nauczycielskiego w uniwersytetach na nauczycieli szkół średnich kształcić się mogli. Tak jak dzisiaj rzeczy stoją, kształcą się oni na historyków, filologów etc., ale nie na profesorów szkół średnich, a najlepszym dowodem tego jest ustanowienie aplikantur w gimnazyach dla kandydatów rozpoczynających zawód nauczycielski. Mieliśmy więc zupełną słuszność twierdzić, że profesorowie uniwersyteccy nauczycieli gimnazyalnych nie kształcą. Nawet katedra pedagogii w Krakowie jest nowością, a żadnego z profesorów wykładających ten przedmiot nie delegowano do egzaminów dojrzałości.

Co się tyczy zarzutu, jakiśmy uczynili profesorom uniwersyteckim, że na sprawach szkół średnich się nie znają, to jest on z małemi wyjątkami prawdziwy i, co najważniejsze, w niczem nie ubliżający. Można bowiem być znakomitym filologiem, historykiem i t. d. a nie umieć nauczać w szkole średniej; jak zaś człowiek, który sam nigdy nie uczył w gimnazyum, może ocenić sposób nauczania drugiego, to jest już chyba tajemnicą pedagogicznego współpracownika *Czasu*.

Rozważywszy to wszystko bezstronnie, dziwić się trzeba, jak mógł autor owego artykułu z lekkiem sercem podnosić delegacyę profesorów uniwersyteckich do wysokości dziejowego niemal w szkolnictwie znaczenia i jak mógł bałamutnie mięszać ten fakt z zupełnie odmiennemi stosunkami z czasów Komisyi Edukacyjnej i uniwersytetu wileńskiego, bo co do warszawskiego, to przyznał sam, że „perplexe rzecz odprawował", co zresztą i tęższym zdarza się głowom, jeżeli na „miałkim gruncie rozbujałych fluktów" bujać zapragną.

Przegląd polityczny.

Kraków, 28 maja.

Wiedeński korespondent *Czasu* pisze:

„*N. fr. Pr.* przygrywa z zapałem i najżywszem zadowoleniem paskudnej robocie wyborczej, przedsięwziętej w naszym kraju przez samozwańczą organizacyę, w imieniu warcholstwa. Dziennik opozycyjny, a konsekwentnie nam wrogi, z drobiazgową akuratnością zapisuje wszystkie objawy owej, nie wiedzieć czy bardziej występnej lub lekkomyślnej agitacyi i wietrzy już waśń społeczną, oraz bunt moralny i polityczny włościan przeciw wpływowi szlachty".

Szanowny ten korespondent, którego elegancki sposób pisania w powyżej przytoczonym ustępie można podziwiać, — najzupełniej mija się z prawdą. *N. fr. Pr.* zapisuje wszystkie bez różnicy objawy ruchu wyborczego w naszym kraju, nie opuszcza sprawozdań z posiedzeń komitetu centralnego, donosi o przyjętych i zalecanych przez ten komitet kandydatach, donosi także o objawach samodzielnego ruchu wyborczego, a jedno i drugie z tą samą niechęcią i nieżyczliwością. Dość powiedzieć, że przed kilku dniami w lwowskiej korespondencyi napisała: „coś się psuje w państwie pp. Jaworskiego i Romanowicza", czem złożyła dowód zarówno wielkiej nieznajomości naszych stosunków, jak i niechęci ku wszystkiemu, co się u nas dzieje. Wszystkie stronnictwa w naszym kraju są dla *N. fr. Pr.* również znienawidzone, a pisać, że organ ten proteguje szczególniej tych, co reprezentują samodzielny ruch wyborczy, jest po prostu używaniem w walce stronnictw broni nieuczciwej.

Z Wiednia.

Wczoraj odbyła w Wiedniu pierwsze posiedzenie komisya nieustająca dla projektu ustawy karnej. Oprócz 15 członków komisyi obecni byli: minister Schoenborn, radca Kiall i dep. Kronawetter. Dotąd przesłali swoje wnioski, zmierzające do pewnych zmian w ustawie Schoenbornowskiej, posłowie: Kopp, Zucker, Kossovics i Vayhinger. Wniosek, aby posiedzenia komisyi ogłosić za tajne, nie znalazł przyjęcia, poczem przystąpiła komisya odrazu do dyskusyi szczegółowej.

Ostateczny termin zwołania delegacyi do Wiednia oznaczono podobno na dzień 15 czerwca; urzędownie jednak nie jest on dotąd ogłoszonym.

Zmowy robotników.

Przybycie członka generalnej rady zawiadowczej z Brukseli, p. Deprètre, nie wpłynęło wcale na przebieg bezrobocia służby tramwajowej w Pradze. Podobnie, jak pragska rada tramwajowa, tak i wysłannik rady brukselskiej, nie spieszy się z załatwieniem sprawy, wymawiając się, że musi się wpierw rozpatrzeć w żądaniach służby i miejscowych stosunkach a wtedy dopiero postawi radzie generalnej odpowiednie wnioski, gdyż sam nie ma pełnomocnictwa do rozstrzygania w sprawie tak ważnej. Zgromadzenie służby tramwajowej wybrało pięciu delegatów, celem traktowania z p. Deprètre, — do poniedziałku wieczór jednak zmowa trwała bez żadnej zmiany.

Cała niedziela przeszła w Kladnie i okolicy spokojnie, pomimo iż obawiano się, z powodu większego napływu okolicznej ludności, sympatyzującej z robotnikami, rozruchów groźniejszych w mieście. Wprawdzie robotnicy z żonami i dziećmi przeciągali miastem, lecz do zaburzenia spokoju nie przyszło. Namiestnik Kraus, powołał do siebie centralnego dyrektora Towarzystwa pragskiego, Wittgensteina, i domagał się stanowczo, aby życzeniom robotników ile możności uczyniono zadość. Wittgenstein przedłożył na zgromadzeniu delegatów górników życzenia namiestnika i oświadczył w imie niu Towarzystwa, iż zgadza się ostatecznie na podwyższenie płacy, lecz żadną miarą przystać nie może na skrócenie czasu pracy do 8 godzin. Robotnicy jednak nie chcieli odstąpić od tego żądania i rokowania znowu się rozbiły a górnicy trwają przy zmowie.

W poniedziałek wprawiło Towarzystwo pragskie w ruch na nowo swoje fabryki żelaza, zaopatrzywszy je w węgiel z kopalń Towarzystwa kolei państwowych, w których — jak wiadomo — zmowa nie grasuje. Ciekawe na całą sytuacyę rzuca światło odezwa, jaką do górników kopalni tegoż Towarzystwa w Kladnie, wystosował dyrektor Schreckenstein. Brzmi ona, jak następuje: „Górnicy! Wasi towarzysze w innych kopalniach w Kladnie (tj. w kopalniach Towarzystwa pragskiego i kolei busztyhradzkiej) żądają spełnienia życzeń, których wy w całej pełni dopięliście. Zwracam na to waszą uwagę i obiecuję wam, iż, w razie gdyby towarzysze wasi zyskali większe jakieś korzyści, niż wy je dziś macie, to i wy dostąpicie ich w pełnej mierze!" Będzie to niezawodnie najlepszym środkiem do powstrzymania tych górników od przyłączenia się do zmowy.

O bezrobociu w Niemczech brak na razie nowych szczegółów, lecz zdaje się, że sytuacya nie zmieniła się wcale.

Nowe bezrobocie wybuchło w Rzymie. Mianowicie służba tramwajowa wstąpiła w ślady woźniców pragskich i urządziła zmowę. — Ośmset woźniców i konduktorów przy tramwajach i omnibusach zajętych, uchyliło się od dalszych czynności, przyczem nie obeszło się bez zajść, gdyż strejkujący napadli na swoich kolegów, którzy do zmowy nie chcieli należeć. Aresztowano przy tej sposobności 15 osób, podobno socyalistów. Prefekt i komisarz dyrekcyi policyi przyjęli w poniedziałek deputacyę woźniców, lecz nie powzięto stanowczej uchwały. Tegoż samego dnia wieczór odbyć mieli strejkujący zgromadzenie, celem zredagowania swych żądań.

Wyjazd króla Humberta z Berlina.

Wielkiego hałasu narobiła w Europie wieść, iż król Humbert powracać będzie w towarzystwie cesarza przez Strassburg, gdzie na jego cześć odbyć się miała wielka parada wojskowa. Że prasa francuska w pierwszym rzędzie podniosła okrzyk zgrozy na wzmiankę o tem, to rzecz bardzo naturalna; z ostrą krytyką tego zamiaru wystąpiły jednak i liberalne dzienniki włoskie, a na giełdzie powstał skutkiem tego popłoch, tak iż renta francuska i włoska doznały spadku o 1 franka. Wnosząc z tego bardzo prawdopodobnem się zdaje, że cała wiadomość była zwykłym manewrem giełdowym. Natomiast półurzędowa prasa berlińska tłomaczy rzecz w ten sposób, iż cesarz Wilhelm zamierzał swego gościa odprowadzić do Frankfurtu (nad Menem) a następnie udać się sam do Strassburga, gdzie od dłuższego czasu spodziewano się jego przybycia. Wobec popłochu jednak, jaki ta niewłaściwie tłomaczona podróż obu monarchów wywołała, odstąpił cesarz Wilhelm w sobotę od swego pierwotnego zamiaru i uda się do Alzacyi dopiero na przyszły tydzień.

Przed odjazdem króla odbył się jeszcze w niedzielę o 9 wieczór wielki capstrzyk wojskowy na cześć włoskich gości; cesarz Wilhelm lubi tego rodzaju popisy muzyk wojskowych.

O godzinie pół do dziesiątej znalazł się król Humbert wraz z całem otoczeniem swojem na dworcu kolei anhaltskiej. Cesarz Wilhelm wraz z książętami i kanclerz wraz z synem, odprowadzili gości na dworzec, gdzie stawiła się także generalicya, burmistrze i t. d. Pożegnanie cesarza z królem miało być nadzwyczaj serdeczne; monarchowie uściskali się po kilkakroć w sali i na peronie, uściskiem ręki żegnał cesarz włoskiego następcę tronu i Crispiego. Ludność żegnała króla głośnemi okrzykami.

Na tem skończyły się kilkudniowe uroczystości berlińskie, które co do rozmiarów przeszły miarę zwykłych odwiedzin monarszych. Co było treścią rozmów na temat polityki między obu monarchami lub obu mężami stanu, Bismarkiem i Crispim, o tem najrozmaitsze obiegają domysły. Między innemi mówiono o ułożeniu warunków konwencyi wojskowej między obu sprzymierzonemi państwami, o przedłużeniu przymierza po za rok 1891, dokąd prawomocną jest obecnie obowiązująca umowa trójcesarska i t. p. Znaczącem jest jednak, że półurzędowa prasa wiedeńska, dotąd przynajmniej, nie zapuszcza się w bliższy rozbiór tych odwiedzin i daje tylko czysto przedmiotowe sprawozdania.

Okólnik Crispiego.

Pomimo rzekomo pokojowego charakteru spotkania monarchów w Berlinie wypadek ten wywołał pewne obawy w niezależnej prasie europejskiej, a w szczególności w prasie francuskiej, która słusznie upatruje w przymierzu włosko-niemieckiem alians, zagrażający politycznemu stanowisku Francyi. Dzienniki francuskie, nawet tak umiarkowane jak *Temps*, odzywają się o spotkaniu monarchów w tonie cierpkim i ironicznym i z przekąsem uwydatniają wojskowy charakter uroczystości berlińskich i toastów, zamienionych między monarchami. Wzburzenie prasy francuskiej doszło do kulminacyjnego punktu, gdy rozeszła się pogłoska, że król Humbert ma wraz z cesarzem Wilhelmem zwidzić fortyfikacye strassburskie. Wrażenie tej wieści było tak niespodziewanem, iż Crispi uznał za stosowne zaprzeczyć jej w drodze dyplomatycznej. W tym celu rozesłał okólnik do reprezentantów włoskich za granicą, w którym stanowczo zaprzecza, iżby król włoski zamierzał towarzyszyć Wilhelmowi w podróży do Strassburga. Dzienniki włoskie ogłosiły ten okólnik, dodając, iż pogłoska była po prostu manewrem giełdowym.

Prasa francuska jednakże z niedowierzaniem przyjęła zarówno okólnik Crispiego, jak i domniemany manewr giełdowy. Dzienniki paryskie obstają przy twierdzeniu, że między królem Humbertem i cesarzem Wilhelmem został istotnie ułożony plan wspólnej podróży celem zwidzenia fortyfikacyi strassburskich, król jednak zmienił w ostatniej chwili swe postanowienie pod wrażeniem tego wzburzenia, jakie wiadomość o zamierzonej jego podróży do Strassburga wywołała w Europie, a przedewszystkiem w opozycyjnych kołach włoskich. Dzienniki francuskie dają przy tej sposobności wyraz swej nienawiści dla polityki Crispiego i jakkolwiek nadmieniają, iż ludu włoskiego nie należy czynić odpowiedzialnym za niewdzięczność jego rządu, dodają natychmiast, iż Francya powinna unikać wszystkiego, co może przyczynić się do wzmocnienia tego rządu i wyrażają nadzieję, iż kierownicy polityki francuskiej będą o tem pamiętać, gdy przyjdzie na porządek dzienny sprawa nawiązania przyjaznych stosunków handlowych pomiędzy republiką a Włochami.

Z Niemiec.

Nieznaczną stosunkowo większością głosów zyskała uchwałę parlamentu niemieckiego ustawa rządowa o zaopatrzeniu robotników, nad którą pięć lat pracowano w kancelaryach ministeryalnych, a w ostatniej jeszcze chwili podniosła opozycya wielkie wątpliwości o spodziewanych z niej korzyściach. Ostatecznie 185 głosów oświadczyło się za przyjęciem ustawy, 165 za jej odrzuceniem: przeszła więc większością dwudziestu głosów. Przeciwko niej głosowali: wolnomyślni, centrum z wyjątkiem 9 członków, socyalni-demokraci, Alzatczycy, Polacy, Welfowie i ośmiu narodowych liberałów. Po przemówieniu Moltkego, który w imieniu Izby podziękował za trudy przewodniczącemu, odczytał minister stanu Boetticher orędzie cesarskie, w którem wyrażono reprezentacyi cesarstwa podziękę, „za ofiarny jego współudział w dokonaniu „patryotycznego dzieła", za jakie ustawę o zaopatrzeniu robotników uważać należy.

Na tem zamknięto sesyę reichstagu, który, jak wiadomo, zejś się ma jeszcze w jesieni przed upływem terminu ustawodawczego. Parlament znajdzie się wtedy wobec piekącej kwestyi, — rozstrzygnąć bowiem będzie musiał, czy ustawa o socyalistach ma wejść w życie, jako trwała instytucya, lub też czy zaostrzyć należy w kierunku anti-socyalno demokratycznym ustawę karną i prasową. Jedno i drugie wywoła zapewne burzę w parlamencie i napsuje krwi żelaznemu kanclerzowi, którego zdaniem przejął się najwidoczniej młody cesarz, gdy niedawno temu rzekł do delegatów górników westfalskich. „Każdy socyalny demokrata jest dla mnie zarazem nieprzyjacielem państwa i ojczyzny".

Reichsanzeiger ogłasza raport kapitana Wissmana, datowany z Bagamayo dnia 1 maja b. r. Komisarz cesarstwa przedstawia stanowisko Niemców wobec Busziriego, jako wyłącznie odporne. Armia Wissmana składa się z 550 Sudańczyków, 40 Somalisów, 60 Askarisów i 100 Somalisów z wyprawy Emina-paszy, których mu na miesiąc zostawił dr. Peters.

Rozruchy w Belgradzie.

W małych państwach bałkańskich niejedokrotnie przychodziło do niespodziewaych wybuchów namiętności politycznych, które sprowadzały nieraz nieobliczone następstwa. W niepewnej i pogmatwanej sytuacyi, jaka panuje na półwyspie bałkańskim najdrobniejsze zdarzenie, zakłócające porządek publiczny, nabiera pewnego znaczenia, i telegraf w lot roznosi tego rodzaju wieści po całej Europie.

W Belgradzie przyszło z powodu wiecu stronnictwa postępowego do nieprzychylnej dla postępowców demonstracyi ulicznej, która zakończyła się bójką pomiędzy zgromadzonym tłumem, a żandarmeryą. Organizatorem i kierownikem wiecu był Garaszanin, który na wiecu owym wypowiedział obszerną mowę, broniąc stanowiska postępowców i postępowego rządu przeciwko zarzutom politycznych przeciwników. Zarówno Garaszanin, jak inni mowcy, przemawiali w sposób niezmiernie wyzywający, i to zapewne dało powód do rozruchów. Tłum, który otaczał miejsce zgromadzenia postępowców, przerywał mowy świstaniem i okrzykami, ubliżającemi dla mowców. Postępowcy odpowiadali rówież obelgami, — wkrótce przyszło do bójki; tłum rzucał kamieniami, a członkowie wiecu wydobyli noże i rewolwery. Żandarmerya nie była w stanie przywrócić porządku. Dopiero przybycie ministra spraw wewnętrznych Tauszanowicza dało możność postępowcom ujść prześladowania demonstrantów. Ale jeden z postępowców napadnięty, broniąc się, strzelił parę razy z rewolweru, przyczem zabił jednego żandarma i ucznia gimnazyalnego. Wzburzeni tem demonstranci wtargnęli do kasyna, dokąd skryli się postępowcy i zniszczyli wszystko, co napotkali.

Następnie podniecony tłum udał się do domu Garaszanina i rzucał kamieniami w okna. Dopiero nad wieczorem zdołano przywrócić porządek. Śledztwo zostało natychmiast zarządzonem.

Z Hiszpanii.

Przesilenie parlamentarne w Hiszpanii, które scharakteryzowaliśmy w jednym z poprzednich numerów, przybrało w toku dyskusyi w Izbie kortezów tak ostry charakter, iż zgromadzenie to stało się widownią niezmiernie burzliwych scen, które uniemożliwiły prawidłowy rozwój działalności ustawodawczej. Skutkiem tego prezydent gabinetu Sagasta udał się do Aranjuez, skąd powrócił zaszczycony ponownie wyrażonem zaufaniem królowej regentki. Sagasta przywiózł ze sobą i odczytał na ostatniem posiedzeniu Izby odręczne pismo królowej, zawieszające posiedzenia parlamentu na czas nieograniczony. Konserwatyści, zwolennicy Gamazo i dyssydenci większości ministeryalnej przyjęli orędzie okrzykami na cześć królowej — poczem posiedzenie zamknięto.

Podczas tego zawieszenia działalności ustawodawczej prezes gabinetu będzie usiłował pojednać powaśnione frakcye, które go dotąd popierały i wytworzyć karną i solidarnie działającą większość parlamentarną. Przyszłość wykaże, o ile mu się to powiedzie i czy niezadowoleni ulegną tak wyraźnej presyi ze strony korony. Przywrócenie zgody w większości ministeryalnej wydaje się tem więcej prawdopodobne, że Sagasta stanowczo ozuajmił, iż w razie gdyby zmuszony był ustąpić ze stanowiska, honor nakazywałby mu rekomendować królowej-regentce na swego następcę przywódcę konserwatystów Canovasa. Ostatnie depesze z Madrytu donoszą, iż onegdaj odbyła się w Aranjuez rada ministrów, na której prezydent gabinetu oznajmił, iż rząd uważa za konieczne wytrwać przy swym programie i wprowadzić prawo powszechnego głosowania.

Publiczne posiedzenie Akademii Umiejętności.

Wobec bardzo licznie zebranej publiczności odbyło się dziś doroczne publiczne posiedzenie członków Akademii Umiejętności. W pierwszych rzędach krzeseł w sali głównej zasiedli biskupi Dunajewski i Krasiński, prezydent Szlachtowski i grono wybitnych w mieście osób.

Zebranie zagaił w imieniu arcyksięcia Karola Ludwika, protektora Akademii, przybyły umyślnie ze Lwowa namiestnik hr. Badeni, który w dłuższem przemówieniu poświęcił słowa najgorętszej czci pamięci zmarłego w Paryżu hr. Alfreda Potockiego, wiceprotektora Akademii od czasu jej założenia. Hr. namiestnik w gorących słowach wspomniał także o stratach, poniesionych przez Akademię wskutek śmierci zasłużonych jej członków: Wawrzyńca Żmurki i Alfreda Biesiadeckiego.

Po przemówieniu namiestnika zabrał głos sędziwy prezes Akademii dr. Józef Majer i podniósł najpierw doniosłą klęskę, jaka dotknęła wszystkie ludy monarchii, a przedewszystkiem Galicyę wskutek przedwczesnego zgonu arcyksięcia Rudolfa, następcy tronu. Mowca podnosi, iż śmierć arcyksięcia dla Akademii stała się niepowetowaną stratą, a to ze względu na łaskawość arcyksięcia, okazaną tej instytucyi podczas pamiętnego pobytu następcy tronu wraz z małżonką w Krakowie. Prezes odczytuje dosłowny tekst słów arcyksięcia, wypowiedzianych podówczas w Akademii, któremi wyraził następca tronu radość, iż mógł zwidzić tę instytucyę i zachętę do dalszej płodnej w skutki pracy.

W dalszym ciągu przemówienia prezes dr. Majer w niemniej gorących jak i poprzedni mowca słowach podnosi stratę Akademii, spowodowaną śmiercią Alfreda hr. Potockiego i oświadcza, iż nie trudno było przewidzieć, kogo protektor arcyksiąże Karol Ludwik powołać zechce na swojego zastępcę w zagajeniu posiedzenia Akademii. Mężem tym mógł być tylko cesarski namiestnik hr. Badeni, którego powszechnie znane przymioty umysłu i serca, oraz czynne dowody wszechstronnej znajomości stosunków i miłość dla kraju na stanowisko to powoływały. Zwracając się do namiestnika, dr. Majer rzekł: Witam Cię Ekscelencyo jako zastępcę najdostojniejszego protektora z przeświadczeniem, iż wszystko, co tu znajdziesz, oceniać będziesz sercem rodaka i umysłem nawykłym do sądu ścisłego. Nauka, powiadają, jest kosmopolityczną i nie ma ona ojczyzny, — lecz ojczyznę mają ci, którzy uprawiają naukę, pilnie więc baczyć im należy, aby praca ich zarówno moralną, jak i materyalną była dla kraju korzyścią. W tym kierunku działała dotąd Akademia i przyznaje jej to każdy. Inaczej postępując, nie zyskałaby tego stanowiska i znaczenia, do jakiego doszła i do którego dąży w świecie nauki. Zapewnieniem, iż od dotychczasowych punktów wytycznych Akademia i nadal nie odstąpi, oraz podziękowaniem namiestnikowi, iż raczył okazać swoją życzliwość przybyciem na posiedzenie i poświęceniem swojego drogiego czasu zakończył prezes dr. Majer przemówienie.

Generalny sekretarz Akademii hr. Stanisław Tarnowski odczytał sprawozdanie z czynności, rozpoczynające się również od słów pamięci poświęconych zmarłym hr. Alfredowi Potockiemu, dr. Żmurce i dr. Biesiadeckiemu, — Ignacemu Domejce, ks. Polkowskiemu, dr. Kopfowi, dr. Warszauerowi. Szczególnie gorąco o ś. p. Domejce mówił hr. Tarnowski, podnosząc, iż sędziwy starzec po tylu latach tułactwa nie zapomniał polskiego języka.

Z obszernego a niezmiernie szybko czytanego sprawozdania dosłyszeliśmy, iż w sprawie ustalenia pisowni Akademia nic stanowczego dotąd nie postanowiła, pisownia bowiem, której sama używa, nie jest uznaną za tak dobrą, aby ją do powszechnego użytku polecić można było.

Zamianę publikacyi zaprowadzono w roku ubiegłym z licznemi zagranicznemi instytucyami naukowemi. Z konkursów, ogłaszanych z funduszów imienia Kretkowskiego i Jakubowskiego nikomu nagród nie przyznano. Z funduszu Heyzmana drugą nagrodę przyznano dr. Feliksowi Konecznemu.

Wskutek podniesienia dotacyi Akademii postanowiono wydać 1500 złr. rocznie na wydawnictwo cennych prac niedrukowanych nigdy, lub wyczerpanych już, starych autorów.

Dalej przyznano zapomogę w kwocie 1800 złr. rocznie na wydawnictwo dzieł naukowych dostępnych dla ogółu ludzi wykształconych. Z pomocą tą wyjdą z druku: „Geografia handlowa" dra Czernego a później „Historya filozofii greckiej."

Na posiedzenia komisyi zapraszani będą i zamiejscowi członkowie celem pożytecznej wymiany zdań. Koszta podróży będą im zwrócone. Kolej Karola Ludwika, do której odniesiono się w sprawie obniżenia cen jazdy, nadesłała przychylną odpowiedź, za co w sprawozdaniu wyrażono jej podziękowanie. Ogólnemi uwagami o doniosłości nauki, która jest dobrą i którą ogółowi polecić można, zakończył hr. Tarnowski odczytane sprawozdanie. Szczegółowsze wiadomości postaramy się ogłosić niebawem.

Z porządku ks. dr. Pawlicki wypowiedział odczyt o „Filozofii na dworze Medyceuszów."—

Wobec tropikalnego upału w sali połowa słuchaczów co najmniej pozbawić się musiała przyjemności wysłuchania interesującej prelekcyi, o której streszczenie, dla braku miejsca, pokusić się niepodobna.

Jako kandydatów na członków Akademii przedstawiły Wydziały: I. filologiczny na członka korespondenta p. Adama Kryńskiego z Warszawy.

Wydział II. historyczno-filozoficzny na członka czynnego zagranicznego p. Alberta Sorel sekretarza senatu w Paryżu i na członka korespondenta dr. Anatola Lewickiego profesora uniwersytetu.

Wydział III. matematyczno-przyrodniczy na członków korespondentów dr. Henryka Kadyi profesora szkoły weterynaryi we Lwowie i dr. Augusta Witkowskiego profesora uniwersytetu w Krakowie.

Drugie nagrody z konkursu imienia Lindego (po 375 rubli) przyznano p. Stefanowi Ramułtowi ze Lwowa za słownik narzecza kaszubskiego i p. Ciencialе z Cieszyna za słownik dyjalektyczny wyrazów używanych na Śląsku.

Na posiedzenie Akademii przybyli wczoraj jeszcze do Krakowa członkowie czynni: pp. dr. Biliński, dr. Franke dr. Kętrzyński, dr. Wojciechowski i dr. Szaraniewicz. Członkowie korespondenci dr. Balzer, dr. Kubala, dr. Piętak i dr. Piłat, wszyscy ze Lwowa. Oprócz tego przyjechał również czynny członek Akademii radca ministeryalny dr. Bittner z Wiednia.

Kronika.

Kraków, 28 maja.

Namiestnik hr. Badeni dziś rano osobowym pociągiem przybył ze Lwowa do Krakowa na doroczne posiedzenie Akademii umiejętności. Na dworcu kolejowym oczekiwali namiestnika: delegat p. Kuczkowski, dyrektor policyi radca dworu Englisch, radca dworu Heylling i prezydent miasta dr. Szlachtowski.

Tym samym pociągiem przybył z Przemyśla arcyksiążę Fryderyk i kuryerskim pociągiem *via* Gänsendorf odjechał do Pressburga. Przez czas przystanku na tutejszym dworcu kolejowym, gdzie arcyksiążę jadł śniadanie, namiestnik pozostawał z nim aż do odjazdu.

Krajowa Rada szkolna w myśl nowej ustawy przyznała następującym nauczycielom i nauczycielkom szkół ludowych w Krakowie płacę roczną 900 złr. od 1 lutego b. r. począwszy: Karolowi Dankowi, Tomaszowi Zapale, Aleksandrowi Pająkowi, Tomaszowi Klimondzie, Majerowi Monkowi, Bronisławowi Olszewskiemu, Malwinie Janowskiej, Wojciechowi Michnie, Józefowi Balcarczykowi, Józefowi Krzanowskiemu, Stefanowi Czesnikiewiczowi, Władysławowi Lachowiczowi, Leopoldowi Mieskowskiemu, Janowi Samborskiemu, Kazimierzowi Brochockiemu, Julianowi Maciołowskiemu, Franciszce Biennenfeldównie, Rozalii Frenklowej, Auguście Stypkowskiej, Maryi Nidiołównie, Józefowi Kozłowskiemu, Julii Grossowej, Wandzie Eliaszównie, Ludwice Wochowej, Joannie Pogonowskiej, Antoninie Pałkowskiej i Antoniemu Knoblauchowi; reszta nauczycieli i nauczycielek rzeczywistych m. Krakowa pobierać będzie płacę 800 złr. od 1 lutego b. r. począwszy.

Wycieczka do Swoszowic. W niedzielę dnia 2 czerwca b. r. urządza Towarzystwo gimnastyczne „Sokół" w Krakowie wycieczkę do Swoszowic. Biletów nabyć można tylko za zwrotem zaproszenia w sklepach pp. J. Rudzińskiego, J. Zimlera i w cukierni p. Roszkowskiego, oraz przy wstępie w Swoszowicach. Czysty dochód przeznacza się na budowę domu „Sokoła". W razie niepogody wycieczka odłożoną zostaje do następnej pogodnej niedzieli. — Program: Wyjazd wspólny z Krakowa z dworca głównego w niedzielę dnia 2 czerwca o godzinie 9 rano. W Swoszowicach: 1) Zwiedzanie odnowionego Zakładu kąpielowego. 2) Produkcye gimnastyczne

3) Chóry „Sokoła". 4) Zabawa z tańcami. 5) Strzelanie premiowe do tarczy. 6) Ognie sztuczne. — Powrót do Krakowa nastąpi może koleją. Odjazd ze Swoszowic o godz. 8 m. 56 wieczorem, lub też furmankami w tym celu przez komitet zamówionemi. W dniu tym kursować będzie także omnibus pomiędzy Krakowem i Swoszowicami.

Walne zgromadzenie członków kasyna powszechnego w Krakowie odbędzie się 1 czerwca o godzinie 7 w lokalu kasyna w hotelu europejskim.

Towarzystwo muzyczne korzystając z wcześniej ukończonego sezonu, całą swoją działalność poświęca zorganizowaniu chóru męskiego. Za podstawę służy „Dwunastka śpiewacka", która takiego powodzenia doznała już u miłośników śpiewu. Do niej przyłączyło się grono osób starszych, znanych z talentu i zamiłowania do śpiewu. Amatorowie ci powagą swą i znaczeniem przyczynią się niemało do rozbudzenia zamiłowania w śpiewie. Kółko to śpiewacze postanowiło doprowadzić śpiew chóralny do możliwej u nas doskonałości, — z tego powodu publiczne występy będą nader rzadkiemi.

Poparcia godnym uczynkiem jest już także przedstawienie teatralne, urządzone z własnej inicyatywy artystów na rzecz biednej wdowy po tak wybitnym pracowniku sceny, jak Aleksander Podwyszyński, który zostawił zapisaną kartę w historyi naszego teatru, ale nie zdołał żonie i dziecku spokojnego zabezpieczyć jutra. Czy przedstawienie to przyniesie jakiś rezultat? Sądzimy, że publiczność nasza nie wymówi się skwarną porą od poparcia tak dobrego, a rzeczywiście potrzebą wywołanego zamiaru.

Szpadę honorową wręczyła dziś deputacya straży pożarnej miejskiej, złożonej z straży ogniowej ochotniczej intelligentnej obywatelowi i kupcowi p. Wilhelmowi Fenzowi, długoletniemu kapitanowi krakowskiej straży ochotniczej, składając mu życzenia z okazyi dnia imienin, a to w uznaniu gorliwego i skutecznego pełnienia służby obywatelskiej w szeregach tej straży.

Na koncercie jubileuszowym na cześć Oskara Kolberga deklamować będzie pani Siemaszko śliczną „Bajkę ojczystą" Adama Asnyka.

Na prowincyę! Część personalu teatru krakowskiego, licząca w sobie kilka sił pierwszorzędnych, wyrusza na „wakacyjną" wędrówkę po miastach prowincyonalnych, aby w podwójnym wysiłku pracy [illegible] zamyśla [illegible] Tarnów, Przemyśl i t. d.

Znane nazwiska członków trupy (Antoniewski, Durowski, Feliksówna, Konopka, Śliwicki, Stępowski, Siemaszko, Winiarski, panie Siemaszkowa, Wiśniewska [?], Wójcicka, Szmidtówna), jak również wyborowy repertuar, z którego polecić należy „Kazimierz i Esterka", „Hrabina Sara", „Wołodyjewski", [illegible], „Dzika różyczka", „Dziwak" i t. d., dają pewną rękojmię powodzenia. Z grzeczności dla kolegów występ też w Tarnowie dwa razy [illegible].

W klubie urzędników poczty i telegrafu odbył się w sobotę ostatni w tym sezonie wieczorek muzykalny, zakończony ożywioną zabawą z tańcami. [illegible] artystyczny, którego wesołości dyrygent wieczoru p. Maurycy Sieber, [illegible] na wieczorze, ogólnie się podobały.

W sprawie ścieżki na Wolę Justowską dowiadujemy się, iż [illegible] mieszkańców Krakowa, jak i gmin okolicznych kwestya zamknięcia ścieżki owej, została wskutek załatwioną pomyślnie w ten sposób, iż zarząd klasztoru zakonnic św. Norberta [illegible] napowrót tej drogi. Należy dodać, iż nakaz zamknięcia ścieżki, a tem samem zatamowania najbliższej komunikacyi dla osób prywatnych wywołany został tem jedynie, iż wojskowość drogą ową poczęła uważać za [illegible] w każdym razie [illegible] klasztoru [illegible] w drodze połubownej bez dalszych sporów i odwoływań się do władz jest godną uznania.

Uroczysty akt oddania Schroniska dla chłopców izraelickich fundacyi pana dra Rapaporta Stowarzyszeniu „Alliance israelite" odbędzie się w niedzielę [illegible]: Rady miasta Krakowa, członków komisyi przemysłowej krajowej w Krakowie zamieszkałych, prezesa i starszyzny [illegible], delegata namiestnictwa, prezesa Izby handlowej, wiceprezydenta i radców magistratu. Z Wiednia przyjeżdża jako reprezentanci „Alliance israelite" pp. dr. Kurenda, radca cesarski Singer i dr. Friedländer.

Zmarł Andrzej Saxlehner, kupiec peszteński, dnia 24 b. m. w Wiedniu w drodze do Karlsbadu. Nazwisko zmarłego nieznane po za granicami jego ojczyzny, w Budapeszcie jednak było bardzo szanowane. Saxlehner otworzywszy w roku 1846 sklep z suknami, [illegible] wyroby krajowe. Na ówczesne stosunki przedsięwzięcie [illegible] bardzo ryzykowny, ale w tym patryotycznym zamiarze poparł go znakomicie Ludwik Kossuth. Stanąwszy za ladą w sklepie, z prawdziwem poświęceniem sprzedawał [illegible]. Gdy rozeszła się wiadomość o tem, że „słynny polityk i dziennikarz" sprzedaje u Saxlehnera, tłumnie pospieszył naród kupować wyroby krajowe i wkrótce stało się to hasłem patryotycznem, aby nosić ubranie z krajowego sukna. Wiemy, do jakich rezultatów doprowadzili Węgrzy, postępując w ten sposób.

Kwesta. Tercyarze św. Franciszka, posługujący ubogim, będą kwestowali we środę 29 bm. na ulicy św. Jana z przecznicami.

Z Brzegów piszą do nas: Z powodu słabości ks. administratora parafii w Brzegach, zapowiedziane na 2 czerwca otwarcie Czytelni ludowej zostaje odwołane. O dniu otwarcia doniesiemy.

O pożarze w Podhajcach donoszą: Pożar wybuchł w samo południe z niewiadomego powodu i to naraz w dwóch stronach miasta. Przy silnym wietrze i posusze ogarnął w kwadransie nietylko całe miasto, ale nawet posunął się o pół mili od miasta do folwarku ks. Czartoryskiej. Miasto całe spłonęło; zgorzały trzy strony obszernego rynku, gorzelnia, wszystkie sklepy, składy towarów, gr.-katolickie probostwo, cerkiew i kilkaset domów. — ocalały jedynie: szkoła, urząd gminny, notaryat i wszystkie urzędy. Szkody dokładnie obliczyć jeszcze niepodobna, w każdym razie wynosi ona przeszło pół miliona. Obraz nędzy i niedoli straszny, kilka tysięcy ludzi zostało bez dachu i chleba, a pomoc rychła jest niezbędną. Zawiązał się komitet miejscowy celem zbierania składek dla pogorzelców. W skład tego komitetu wchodzą: marszałek Lityński, burmistrz Borowski, Zaremba, ks. Kierschka, Zawadzki, Rischka, Lilienfeld i Rottenberg. Komitet ten udał się już wszędzie z prośbą o pomoc. Wszelkie składki nadsyłać należy na ręce burmistrza p. Borowskiego w Podhajcach.

Ze Stanisławowa. Czytamy w *Kuryerze Stanisławowskim*: Inspektor policyi Zubrzycki aresztował Jittę Redlich, Gitlę Riter i Joela Mütza, wszystkich z Monasterzysk, zajmujących się wywozem dziewcząt na Wschód, i oddał ich sądowi. Aresztował również Abrahama Schreibmanna, nazywającego się także Neumanem i Bernsteinem, zasądzonego w r. 1875 za zbrodnię morderstwa na 15 lat więzienia, który z zakładu karnego ze Lwowa uciekł. Zbiega oddano sądowi.

P. Marya Wisnowska, przesycona tryumfami odniesionemi niedawno w Krakowie, ociąga się dotąd z powrotem swym na warszawską scenę, pomimo że urlop jej oddawna już upłynął. Skutkiem tego popadła, jak nam donoszą, w niełaskę u nowego, stanowczego bardzo w rozporządzeniach swych generała prezesa teatrów Palicyna. Świadczy o tem zmiana w redagowaniu afisza, u dołu którego przy nazwisku jej zamiast „na urlopie" czytać można od wczoraj znaczące słowo: „nieobecna".

Z Wiednia donoszą: Pomnik Grillparzera w wiedeńskim Volksgartenie odsłonięto w tych dniach uroczyście w obecności ochmistrza dworu cesarskiego ks. Hohenlohe, hr. Taaffego, ministrów Dunajewskiego, Bauera, Gautscha i Falkenhayna, marszałka krajowego hr Kińskiego, burmistrza Uhla, mnóstwa autorów, a między tymi Bauernfelda, tudzież uczonych i artystów burgteatru. Prezydent akademii umiejętności Arneth wygłosił stosowną przemowę, a dyrektor burgteatru Förster odczytał poemat okolicznościowy Saara.

Franciszek Grillparzer był jednym z najlepszych poetów tego wieku. Urodzony w r. 1791, po ukończeniu uniwersytetu wiedeńskiego poświęcił się służbie rządowej, w której pozostał do r. 1856. Pierwszym jego utworem dramatycznym, wystawionym przez Burgtheater, była tragedya „Die Ahnfrau", która doznała ogromnego powodzenia. Tragedyę tę przełożono na wszystkie europejskie języki. Dawano ją i u nas z wielkiem powodzeniem p. t. „Matka rodu Dobratyńskich". Tę tragedyę, jako też następną „Sapho" przyjęła krytyka surowo, nazwawszy je „tragedyami losu" (*Schicksalstragödie*), jeden Börne tylko wskazał ogromny talent twórczy Grillparzera. Wnet po tych nastąpiły trylogia „Das goldene Vliess", „König Ottokars Glück und Ende" i inne. Przez lat kilkadziesiąt były utwory Grillparzera ozdobą sceny wiedeńskiej i wszystkich niemal europejskich. Na poetę spłynęły już za życia liczne zaszczyty i wysokie godności. W r. 1861 został sędziwy poeta powołany do Izby panów, w r. 1871 zaś obchodził, jako w 80-letnią rocznicę urodzin, wspaniały jubileusz. Umarł w r. 1872.

Ze Stowarzyszeń.

— W niedzielę o godz. 3 po południu w sali Rady miasta odbyło się doroczne walne zebranie członków Towarzystwa wzajemnej pomocy rękodzielników i przemysłowców krakowskich, na którem zarząd złożył sprawozdanie z czynności za r. 1888. Według tegoż Towarzystwo liczy członków 304, posiada majątek 4816 81 złr., leczyło członków (prócz ich dzieci) 170, pochowało 8. Pielęgnowanie chorych kosztowało 860 35 złr. Zapomogi udzielono członkom 539 złr., bezprocentowych pożyczek udzielono 1454 złr.

Po złożeniu sprawozdania przez komisyę kontrolującą rachunki zebranie udzieliło zarządowi absolutorium za r. 1888.

Poczem dopełniono wydział Towarzystwa przez wybór pp. Koziańskiego Antoniego, Zadęckiego Leona, Ryszarda Antoniego, Chęcińskiego Tomasza, Siedleckiego Adolfa, Lewkewicza Antoniego, Kutrzeby Jana i Zielińskiego Bolesława.

Mianowania i przeniesienia. Namiestnik zamianował koncepistów namiestnictwa Ludwika Kukulskiego w Kolbuszowej, Wiktora Łempickiego w Sanoku, dra Piotra Górskiego w Krakowie, Juliana Napadiewicza w Białej, Wiktora Dzerowicza w Łańcucie i Spirydyona Adama Telichowskiego w Skałacie prowizorycznymi komisarzami powiatowymi, koncepistę dyrekcyi policyi Józefa Horodyskiego koncepistą namiestnictwa z przeznaczeniem do służby przy starostwie w Tłumaczu, tudzież praktykantów konceptowych namiestnictwa dra Feliksa Wojnarowskiego we Lwowie, Franciszka Ksawerego Sheybala w Kołomyi, Władysława Kulikowskiego we Lwowie, Jana Voltzego w Stryju i Konstantego Pierożyńskiego we Lwowie, prowizorycznymi koncepistami namiestnictwa.

Równocześnie przeniósł namiestnik komisarza powiatowego Władysława Niwickiego z Tarnowa do Krakowa i nowomianowanego prowizorycznego komisarza powiatowego Juliana Napadiewicza z Białej do Brodów, dalej koncepistę namiestnictwa Jana Turka ze Zbaraża do Tarnowa, wreszcie praktykantów konceptowych namiestnictwa Romana Tadeusza 2 im. Prokopowicza ze Lwowa do Drohobycza i Henryka Ettmayera Adelsburg ze Lwowa do Białej.

Składki. Na pogorzelców miasta Podhajec złożył w Administracyi naszego pisma p. Władysław Lipiński 2 złr.

Repertoar teatru krakowskiego.

W środę 29 maja: Na dochód ciężką chorobą złożonej wdowy po artyście dramatycznym: Po raz pierwszy „Na przystanku", komedya w 1 akcie z francuskiego przez Czesława Pieniążka. „Przysięga Horacego", komedya w 1 akcie z francuskiego przez Henryka Murger. Podwójny kwartet złożony z pp. amatorów. „El mole rahim" wiersz Gomulickiego wygłosi p. Rygier. Zakończy „Wigilia św. Andrzeja", obraz sceniczny ze śpiewami w 1 akcie Fr. Domnika.

W czwartek 30 maja: Po raz 112-ty „Kościuszko pod Racławicami", obraz historyczny ze śpiewami w 5 oddziałach Wł. L. Anczyca.

Wiadomości naukowe, literackie i artystyczne.

⁂ Kongres literacki, którego otwarcie nastąpi d. 20 czerwca w pałacu Trocadero, będzie jednym z najbardziej zajmujących między 45 nocznemi kongresami, jakie się odbędą z okazyi wystawy powszechnej w Paryżu. Na czele kongresu literackiego stoi Juliusz Simon, a sekcyi prawodawczej przedstawione będą następujące pytania: 1) Czy autor dzieła literackiego ma wyłączne prawo przetłomaczyć je na język obcy, czy też upoważnić do przetłomaczenia? Czy autor musi za pomocą wyraźnej uwagi zastrzedz sobie prawo tłomaczenia? 2) Czy artykuły dzienników i pism peryodycznych mogą być bez upoważnienia autora przedrukowywane lub tłomaczone? Czy autor i w tym względzie musi wydać wyraźny zakaz? Czy należy wyłączyć artykuły polityczne, wiadomości bieżące i telegramy? Jak się rzecz ma z romansami w feljetonie? 3) Czy chcąc umieścić jakiś utwór literacki w wypisach lub antologii należy również zażądać upoważnienia od autora? 4) Czy należy przemawiać za zmianą konwencyi berneńskiej co do poprzednich trzech punktów? 5) Czy przerobienie romansu na sztukę teatralną lub przeciwnie uważane ma być jako rzecz niedozwolona? 6) Czy trzeba dla publicznego odczytania utworu literackiego zażądać upoważnienia od autora? 7) Czy potrzebnem jest specyalne prawo dla uregulowania stosunków między autorem a nakładcą? — W sekcyi literackiej odbywać się będą rozprawy nad dwoma przedmiotami: 1) Nad nauką w literaturze i 2) nad literaturą rosyjską we Francyi.

Związek międzynarodowy literacko-artystyczny rozesłał zaproszenia wielu polskim literatom i artystom do wzięcia udziału w tym kongresie. Z żądaniem wszelkich informacyj lub ułatwień w czasie pobytu w Paryżu zwracać się oni mogą do generalnego agenta związku p. Henri Levêque pod adresem *„Association littéraire et artistique internationale" — 17, rue du Faubourg-Montmartre, Paris.*

Dział ekonomiczny.

Powszechna wystawa rolniczo-leśna w Wiedniu — 1890.

***Wiedeń**, 25 maja.*

(B) Tutejsze c. k. Towarzystwo gosp.-rolnicze urządza w roku przyszłym ogólną wystawę produktów rolniczych i leśnych w znanej rotundzie w Praterze, — która już teraz budzi powszechne zainteresowanie. Temi dniami rozesłał właśnie generalny komitet wystawy program, z którego się dowiadujemy, że wystawa trwać będzie od 15 maja do 15 października względnie do 1 listopada; do udziału w pewnych grupach przypuszczeni będą tylko wystawcy z monarchii, w innych zaś także zagraniczni.

W interesie kraju naszego, przeważnie rolniczego, leży możliwie obszerne wyzyskanie nadarzającej się sposobności przedstawienia stanu naszej produkcyi rolniczo-przemysłowej, która aczkolwiek jeszcze nie dość rozwinięta, jednak ma przyszłość przed sobą i nie jest znów taką, abyśmy się z nią ukrywać musieli i przez to podwójnie tracili. Bo w każdym razie opinia o tem jest gorszą, niż zasługujemy, a tej opinii niczem, jak tylko żywym obrazem przełamać nie zdołamy; a gdybyśmy ją nawet tylko nieco poprawili, to i tak wiele zyskamy.

Wystawa podzieloną będzie na dwa działy: trwałą (*permanente*) i czasową (*temporare*). W dziale pierwszym będą się mieściły następujące grupy:

I. *Ziemiopłody* (z wyjątkiem jarzyn i chmielu, które włączono do działu drugiego). II. *Wyroby przemysłu rolniczego, jako przedmioty handlu*; III. *Leśnictwo, przemysł leśny i narzędzia pomocnicze*; udział jak wyżej; IV. *Łowiectwo*; V. *Uprawa i produkcya wina*; VI. *Rybactwo*; VII. *Pszczelnictwo*; VIII. *Ogrodnictwo*; IX. *Maszyny i inne narzędzia rolnicze i leśne*; udział wystawców powszechny. X. *Maszyny i inne przyrządy odnośne do przemysłu rolniczo-leśnego*; XI. *Mleczarstwo; maszyny i inne przyrządy* (z wyjątkiem produktów mleczarskich). XII. *Przemysł domowy.* XIII. Przemysł i handel w usługach uprawy ziemi. XIV. *Narzędzia i inne środki pomocnicze gospodarcze*; XV. *Weterynarya*; XVI. *Melioracye rolnicze, budownictwo i inżynierya*; XVII. *Literatura rolniczo-leśna.* Wreszcie grupa XVIII. *Oddzielenie i nadanie wartości odpadkom rolniczym.*

W grupach I do VIII, dalej X, XI, XII i XV do XVIII mogą brać udział tylko wystawcy z monarchii — do grup IX, XIII i XIV dopuszczeni są wystawcy zagraniczni.

Dział drugi t. j. wystawę czasową reprezentować będą następujące grupy. I. *Konie*; II. *Woły*; III. *Nierogacizna*; IV. *Owce*; V. *Ogrodnictwo*; VI. *Sadownictwo*; VII. *Drób*; VIII. *Ornitologia*; IX. *Psy*; X. *Produkta mleczarskie*; XI. *Uprawa chmielu.*

W tym dziale z wyjątkiem grupy VII. dopuszczeni są tylko wystawcy z monarchii.

Z wystawą połączona będzie loterya fantowa.

Wszelkie pisma adresować należy do sekretaryatu wystawy rolniczo-leśnej 1890, Wiedeń, I. Herrengasse 13.

Spółkę zarobkową, jak już poprzednio donosiliśmy, zawiązuje w Krakowie cech, oraz członkowie cechu połączonych rzemiosł: ślusarzy, nożowników, pilnikarzy i rusznikarzy — pod firmą: „Spółka wyrobów ślusarskich, nożowniczych, pilnikarskich i rusznikarskich", stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką. Celem spółki jest sprzedaż wyrobów przez członków spółki wyprodukowanych, w bazarze na ten cel urządzić się mającym, a zarazem handel materyałów surowych i z grubsza przerobionych, stowarzyszonym członkom do własnego użytku potrzebnych. Do zawiązującej się spółki mogą w przyszłości przystąpić wszyscy ślusarze, nożownicy, pilnikarze i rusznikarze, którzyby obecnie do spółki nie przystąpili, lub też dopiero w przyszłości przedsiębiorstwo otworzą, a którzy zarobkowość swą wykonywują w Krakowie, lub też w przyległych powiatach: krakowskim, wielickim, myślenickim, wadowickim i chrzanowskim. Przystąpić dalej mogą jeszcze wszyscy rękodzielnicy lub fabrykanci, pracujący w żelazie, stali, bronzie, miedzi, mosiądzu i blasze, jak również wyrabiający odlewy z tych przedmiotów — i w końcu same stowarzyszenia, do których wyszczególnione rzemiosła należą. Kapitał zakładowy spółki stanowią udziały członków, a mianowicie cech połączonych wymienionych rzemiosł przystępuje z kwotą 1.000 złr., a każdy członek co najmniej z jednym udziałem na sumę 100 złr. opiewającym. Członkowie poręczają jeszcze swym majątkiem kapitał do wysokości zgłoszonego udziału. Kontrakt spółki, wypracowany przez komisarza cechowego p. Trembowolskiego, poddany został w bieżącym tygodniu na dwukrotnie odbytych posiedzeniach, w których również wzięli udział prezydent dr. Szlachtowski i wiceprezydent dr. Schmidt, pod szczegółową dyskusyę — obecnie zaś przedłożony zostanie tutejszemu sądowi do zarejestrowania, poczem spółka niebawem w życie wprowadzoną zostanie.

Z poczty. Z dniem 1-go czerwca b. r. zostanie otwartym na stacyi kolejowej w Synówdzku Wyżnem (starostwo Stryjskie) urząd pocztowy, który także pełnić będzie funkcye pocztowej kasy oszczędności.

Do okręgu doręczeń nowego urzędu pocztowego należeć będą miejscowości: Synowódzko Wyżne, Międzybrody, Tyszownica, Pobuk i obszary dworskie: Korczyn i Podhorodce.

W Rymanowie (zdrój) otwartą została dnia dzisiejszego stacya telegraficzna z ograniczoną służbą dzienną dla powszechnego użytku na czas tegorocznego sezonu kąpielowego.

Z dniem 1 czerwca b. r. przedłużoną zostaje pasażerska jazda pocztowa, odchodząca ze Lwowa do Kamionki Strumiłowej o godz. 11 m. 45 przed południem bez przerwy do Radziechowa, zaś bieg jazdy pasażerskiej odchodzącej ze Lwowa o godz. 11 w nocy do Radziechowa, zostaje niezmieniony.

Od dnia powyższego zaprowadza się także pasażerską jazdę pocztową między Radziechowem i Stojanowem.

W Stanisławowie na dworcu kolejowym otwartą została dnia 25 b. m. stacya telegraficzna z ograniczoną służbą dzienną dla powszechnego użytku.

Targ bydła rogatego. Wiedeń 27 maja. Na dzisiejszy targ dostawiono ogółem 4486 sztuk bydła rzeźnego, w tem z Galicyi i Bukowiny 1149, z Węgier 2006 i z prowincyj niemieckich 1331. Płacono: za galicyjskie woły opasowe po 54—56 złr., wyjątkowo po 58 złr., za węgierskie po 55—57 złr., za niemieckie po 55—59 złr. za cetnar metryczny bez podatku konsumcyjnego.

Telegramy „Nowej Reformy".

Praga, 28 maja. Bezrobocie górników w Kladnie nie ustaje wcale. Dyrektor praskiego Towarzystwa przemysłowego wystąpił na ostatniej audyencyi u namiestnika Krausa z zarzutem, że rząd wspiera antikapitalistyczne zachcianki i dążności, pośrednio zachęca robotników do zmowy. Namiestnik energicznie odparł te zarzuty.

Praga, 28 maja. Bezrobocie służby tramwajowej ma się dzisiaj skończyć.

Praga, 28 maja. Bezrobocie służby tramwajowej trwa dalej.

Kladno, 28 maja. Górnicy, należący do zmowy, żądają zwrotu swych wkładek, wniesionych do kas górniczych, czego im jednak odmówiono.

Pilzno, 28 maja. Agitatorzy socyalistyczni (?) pobudzają robotników do bezrobocia.

Berno, 28 maja. Tutejszy *Hlas*, organ Belcredyego, czyni ostre wyrzuty królowi włoskiemu, iż w podróży swojej do Niemiec ostentacyjnie ominął kraje austryackie; dziennik ten twierdzi następnie, że „stosunek Austryi do Włoch został zachwiany" i wyraża się w ogóle z niedowierzaniem o pobycie króla Humberta w Berlinie.

Berlin, 28 maja. Bezrobocie westfalskie wybuchło na nowo w kopalniach, gdzie przedtem podjęto na nowo roboty, a to skutkiem aresztowania komitetu strejkowego.

Bezrobocie na Śląsku górnym uważają za ukończone.

Bochum, 27 maja. Zeszłej nocy aresztowano cały komitet strejkowy (przeszło 40 osób); wszystkie akta zostały aresztem obłożone.

Bruksela, 28 maja. *Etoile Belge* ogłasza własnoręczne pismo prezydenta gabinetu Beernaerta, z którego wynika, że przy pomocy wielu agentów prowokacyjnych skłonić chciał robotników prowincyi Hennegawskiej do zbrojnego marszu na Brukselę.

Rzym, 28 maja. *Tribuna* dopatruje się w mowie Crispiego, wypowiedzianej w Berlinie na bankiecie parlamentarnym, ubocznych a nieprzyjaznych dla Austryi aluzyj.

Bukareszt, 28 maja. Exmetropolita Michał był ostentacyjnie tutaj przyjęty przez kolonię serbską; wczoraj odjechał do Serbii.

Belgrad, 28 maja. Podczas rozruchów ulicznych, jakie wybuchły z powodu wiecu stronnictwa postępowego, prawie zupełnie zburzono dom Garaszanina, a podobno zniszczono i kilka innych zabudowań.

W zawiadomieniach o śmierci ucznia szkoły realnej Miskovicsa, rozlepianych po rogach ulic, wymieniono Garaszanina jako jego mordercę.

W kancelaryi dyrektora poselstwa austryackiego majora Valerera powybijano okna.

Nieporządki uliczne ustały dopiero późno wieczorem.

Policya interweniowała bardzo opieszale.

Dzisiaj obawiają się, aby nie wszczęto rozruchów ponownie.

Belgrad, 28 maja. Podczas pogrzebu zastrzelonego onegdaj studenta zaszły groźne rozruchy pospólstwa.

Londyn, 28 maja. Wiadomość o przyłączeniu wyspy Krety do Grecyi jest nieprawdziwą.

Spostrzeżenia meteorologiczne
(podług Obserwatoryum krakowskiego)

Kraków, dnia 28 maja.

	wczoraj g. 10 w.	dziś g. 6 rano	dziś g. 2 pop.
Ciśnienie powietrza (sred. do 0°)	736,2mm	737,0mm	736,9mm
Temperatura w stopniach Celsiusza	+19°,6	+17°,4	+24°,5
Kierunek i moc wiatru (0 = cisza, 10 burza)	W 1	W 1	N 1
Wilgotność względna (w odsetkach)	80%	82%	49%
Stan nieba 0=pog.; 10 zup. pochm.	10	6	6

Uwagi: Barometr bez znacznego ruchu przy zmiennych kierunkach wiatru. Stan nieba pozostanie na przemian pogodny, chwilami deszcz i burza.

Kursa telegraficzne.

dnia 28 maja 1889

	Kurs w walucie austr. zł.	kr.
Zjednoczony dług w papierach	85	80
Zjednoczony dług w srebrze	86	20
Austryacka renta złota	109	85
„ austryacka renta (marcowa)	100	70
Akcye banku austro-węgierskiego	908	—
Akcye kredytowe	307	50
Londyn	118	30
Srebro	—	—
20-to frankówki za sztukę	9	41
Dukaty austryackie	5	59
Banknoty banku niemiec. za 100 m.	57	85

Odpowiedzialny Redaktor: *Tadeusz Romanowicz.*
Wydawca: *Dr. Lesław Boroński.*

Kraków, dnia 28/5.
(Bez bieżącego kuponu.)

	płacą		żądają	
Ruble papierowe za 100 rubli	125	25	126	50
Marki niemieckie za 100 mar.	57	15	58	25
20-to frankówka złota	9	35	9	45
6% Pożyczka krajowa galic. za złr. 100	104	—	106	—
4½% Pożyczka krajowa galic. za złr. 100	96	50	97	50
5% Obligacye indemn. gal. za złr. 100 k. m.	105	—	106	—
4% Listy zastaw. Banku kraj. za złr. 100	97	50	98	50
5% Oblig. komunalne „ „ I Emis.	100	25	101	50
4% Listy zastawne Tow. kred. ziem.	96	25	97	25
4½% „ „ „ II Em.	93	75	94	75
4½% „ „ „	98	50	99	50
5% „ „ „	100	75	101	75
5% „ Banku hip. z prem. 10%	103	25	104	50
5% „ „ zwr. za 40 lat	100	25	101	25
5% Król. Pol. za rubli 100	96	—	97	—
4% „ likwidac. „ „ 100	87	—	88	50

Lwów, dnia 25/5.
(Bez bieżącego kuponu.)

	płacą		żądają	
Akcye Banku hip. gal. (dywid.) na złr. 200	289	—	293	—
5% Listy zast. Banku hipot. gal. za złr. 100	100	40	101	40
4½% Listy zast. Banku kraj. za złr. 100	97	75	98	75
5% Listy zast. Tow. kred. ziem. za złr. 100	100	85	101	85
4½% „ „ „ „ za złr. 100	98	75	99	75
4% „ „ „ okr. 56 za złr. 100	93	—	94	—
5% Obligacye indemn. galic. za zł. 100 m. k.	105	15	106	25
5% Oblig. komun. Banku kraj. za złr. 100	100	50	101	50
4½% Obligacye pożyczki kraj. za złr. 100	96	50	97	50

Warszawa, dnia 27/5.
(Bez bieżącego kuponu.)

	płacą		żądają	
5% Listy zastawne z r. 1869 za rubli 100	—	—	98	40
4% Listy likwidacyjne za rubli 100	87	80	88	40
5% Listy zast. Warszawy I Em. „ „ 100	—	—	99	—
5% „ „ „ II Em. „ „ 100	96	—	96	50
5% „ „ „ III Em. „ „ 100	—	—	96	—
5% „ „ „ IV Em. „ „ 100	—	—	95	40

Wiedeń, dnia 27/5.
Obligi długu państwa
(bez bieżącego kuponu.)

	płacą		żądają	
5% Renta austr. papier. za złr. 100	85	85	86	05
5% „ „ srebrna za złr. 100	86	20	86	40
4% „ „ złota za złr. 100	109	40	109	60
5% „ „ papier. nowa za złr. 100	100	65	100	85
4% Losy z r. 1854 na 250 złr. za 100	135	75	136	50
5% „ z r. 1860 na 500 złr. za 100	144	20	144	60
5% „ z r. 1860 na 100 złr. za 100	146	25	147	25
„ z r. 1864 bez % całe za 100	180	—	180	80
„ z r. 1864 bez % pół za 100	180	—	180	80

Obligacye korony węgierskiej.

	płacą		żądają	
4% Renta złota za złr. 100	—	—	—	—
5% Renta papierowa za złr. 100	97	35	97	55
5% Obl. k. Ostb. z 1876 w zł. 100	113	—	113	50
Pożyczka prem. węg. po 100 zł. „ 100	143	—	143	50
Pożyczka prem. węg. po 50 zł. „ 100	142	50	143	—
4% Losy Cisańskie (Theiss-Reg.) „ 100	128	50	129	—

Obligacye indemnizacyjne.

	płacą		żądają	
5% Obl. ind. Galicyi za 100 m. k.	105	—	106	—
5% Obl. ind. Bukow. za 100 m. k.	104	40	105	50
5% Obl. ind. Siedm. za 100 m. k.	105	10	105	60
4% Obl. ind. Węgier za 100 złr.	89	50	89	80

Listy zastawne.

	płacą		żądają	
4½% Boden-Credit allgem. öst. za złr. 100	100	80	101	40
3% Boden-Credit allg. öst. z pr. za złr. 100	109	75	110	25
5% Banku hip. gal. z 10% pr. za złr. 100	103	50	104	50
5% Banku hip. gal. 40-letnie za złr. 100	100	80	101	20
5% Gal. Tow. kred. ziem. stare za złr. 100	101	20	101	60
4% Gal. Tow. kred. ziem. okr. 41 złr. 100	93	90	—	—
4½% Gal. Tow. kred. ziem. okr. 52 złr. 100	98	—	99	50
4½% Bank krajowy galicyjski za złr. 100	98	—	98	50
5% Bank kraj. obl. komunalne za złr. 100	100	25	—	—
4½% Banku austro-węgiersk. za złr. 100	101	25	101	75
4% Banku austro-węgierskiego za złr. 100	100	50	101	—
4% Banku hip. węg. z premią za złr. 100	112	50	113	—

Losy.

	płacą		żądają	
Budapest. losy Bazylika na 5 złr. w. a.	9	—	9	30
Kredytowe austr. na 100 złr. w. a.	186	25	187	—
Clary na 40 złr. m. k.	62	50	63	25
4% Tow. żegl. Dun. na 100 złr. w. a.	—	—	140	—
Krakowskie na 20 złr. w. a.	26	50	27	—
Ofner (miasta Budy) na 40 złr. w. a.	64	75	65	50
Czerwonego Krzyża austr. na 10 złr. w. a.	20	10	20	50
Czerw. Krzyża węgierskie na 5 złr. w. a.	13	—	13	40
Rudolfa na 10 złr. w. a.	21	—	21	50
Stanisławowskie na 20 złr. w. a.	—	—	38	—

Akcye bankowe.

Ostatnia dywid.		płacą		żądają	
6·—	Anglobank na 200 złr.	129	10	129	60
5·—	Bankverein Wiener na 100 złr.	112	30	112	60
13·—	Kredyt. dla handlu i przem. na 160 złr.	307	75	308	25
18·—	Kreditbank węg. allgem. na 200 złr.	317	—	317	50
21·—	Galic. Bank hipoteczny na 200 złr.	290	—	291	—
30·—	Laenderbank na 200 złr.	240	10	240	60
39·60	Austro-węgierski na 600 złr.	909	—	910	—
12·—	Unionbank na 100 złr.	233	—	233	25

Akcye kolejowe.

Ostatnia dywid.		płacą		żądają	
16·87	Żegluga na Dunaju na 500 złr.	403	—	405	—
117·25	Ferdynanda Północn. na 1050 złr.	[illegible]		[illegible] 30	—
7·35	Karola Ludwika na 200 złr.	[illegible]		[illegible]	75
7·94	Koszycko-Bogumińskie na 200 złr.	161	50	162	—
13·40	Lwowsko-Czerniow. na 200 złr.	244	25	244	75
27 fr.	Staatseisenbahn na 200 złr.	241	50	242	—
1 fr.	Lombardy (Südbahn) na 200 złr.	113	75	114	25

Waluty.

	płacą		żądają	
Dukaty pełne ważne za sztukę	5	61	5	62
20-to Frankówki za sztukę	9	40	9	42
20-to Markówki za sztukę	11	59	11	61
Pół-Imperyały ros. pełne ważne za sztukę	9	68	9	67
Funty szterlingi za sztukę	11	82	11	87
Banknoty włoskie za sztukę	46	90	47	—
Ruble papierowe za 100 sztuk	125	87	126	12



Ludwik Halski

handel żelazny
Kraków, Sukiennice, L. 21, 22,
poleca
ławki i stołki ogrodowe
kute, wyrobu własnego,
klozety torfowe ubezwaniaj.
pokojowe, patentowane, odznaczone na wystawie higienicznej we Lwowie.
Torf w proszku, ubezwaniający środek higieniczny, nieoceniony w każdym domu.
Filtry do czyszczenia złej i nieczystej wody, tym sposobem zabezpieczające od wielu chorób.
Kuchenki naftowe, maszynki spirytusowe w wielkim wyborze. 1323 1 15
Cenniki posyłam na żądanie.

Gry ogrodowe

lawn tennis, krokiety, wolanty, obręcze, serso, piłki i bardzo wiele innych otrzymał i bardzo Szan. Publiczności poleca

WILHELM FENZ
w Krakowie. 1277 1 0

Wincenty Kramarczyk

koncesyonowany majster murarski
ma zaszczyt polecić się Wnym PP. Architektom, Budowniczym, Inżynierom i Właścicielom realności, jako podejmujący się wszelkich

robót budowlanych

tak z własnego materyału, jakoteż i z dostarczonego mu. Mając wieloletnią praktykę, spodziewam się ze strony Wnych Panów doznać możliwego poparcia. Wszelkie budowle uskuteczniam najsumienniej, **po cenach przystępnych.** 1322 1 3
Adres: **Kraków, ulica Długa, L. 72.**

Do sprzedania.

Omnibusy, kursujące pomiędzy Podgórzem a Wieliczką, wraz z **inwentarzem i licencyą**, są z wolnej ręki pod korzystnemi warunkami **do sprzedania.**
Bliższej wiadomości udziela do d. 10 czerwca 1889 roku **Zarząd Omnibusów w Podgórzu przy Krakowie.** 1318 1 8

100 ZŁR. PRZYRZEKA się każdemu nieuleczonemu, lub kto nie doznał pomocy po użyciu znanego w Europie, a nawet po za Europą, znakomitego środka „Haematon". Jest to nowy, niezrównany w skutkach uniwersalny środek leczniczy, który swego wynalazcę, p. aptekarza Hartzema w Amsterdamie, z silnego przestarzałego reumatyzmu, połączonego z częściowem porażeniem i pokrzywieniem członków, zupełnie wyleczył. Lekarstwo to usuwa osady kwasów urynowych, to jedyne źródło **PODAGRY** i **REUMATYZMU** z ciała cierpiącego, jest zatem jedynym środkiem, zapewniającym nawet w wypadkach zastarzałego reumatyzmu **ZUPEŁNE WYLECZENIE.** Środek ten **ODZNACZONY** został 3 medalami, w ostatnich zaś czasach wielkim **ZŁOTYM MEDALEM** I klasy, oraz Dyplomem zasługi „Unione Op. Umberto I. Italia". Niezliczona ilość najpochlebniejszych dziękczynnych listów od uzdrowionych, pomiędzy któremi od Książęcych Wysokości, Profesorów, Lekarzów może być każdemu interesowanemu do przejrzenia udzielona. Przesyłka na żądanie we wszystkie części świata. Do Austryi i Węgier tylko za przesyłką kwoty 8 złr. za całą, a 5 złr. za ½ flaszki. Tylko wprost do sprowadzania.
1308 1

MAGAZYN
Towarów Bławatnych i konfekcyj damskich IGNACEGO SOBOLEWSKIEGO
w Krakowie
ulica Grodzka, Nr. 3.
poleca na każdą porę gotowe
okrycia, zarzutki, płaszczyki od deszczu, Paletociki, Prochowce, Staniki Jersey.
Magazyn posiada własną pracownię, w której przyjmuje i wykończa wszelkie zamówienia na konfekcyę damską. 945 7 0
Ceny umiarkowane.
Katalogi na żądanie opłatnie.

Realność

składająca się z domu piętrowego, oficyny, stajni, wozowni itp., oraz ogrodu, a względnie obszernej parceli pod budowę, **przy ulicy Karmelickiej w Krakowie** położona, jest każdego czasu z wolnej ręki **do sprzedania.**
Bliższa wiadomość w kancelaryi adwokackiej p. **Dra Józefa Kopffa**, przy ul. Stolarskiej, L. 15, w Krakowie. 1251 3 6
Pośrednictwo wykluczone.

Dzierżawa folwarku

200 morgów ziemi I klasy, tuż przy mieście Sanoku, z nowemi budynkami, dobrze zagospodarowany, z bogatym inwentarzem żywym i martwym, jest, z powodu słabości obecnego posiadacza, **do odstąpienia za gotówkę** lub **zamianę na realność w Krakowie.**
Zgłoszenia do Admin. „N. Reformy" pod lit. **J. B. Nr. 2300.** 2300 2 3

Kucharz

kawaler, uzdolniony prywatnie i restauracyjnie, poszukuje posady **na sezon kąpielowy od 15 czerwca.**
Zgłoszenia przyjmuje: A. Raup poste restante Kraków, ulica Wiślna, L. 5. 1302 2 2

Za 2 200 złr. 1268 3 3

Dom murowany

o 7 ubikacyach, z stajnią, wozownią, drwalnią, piwnicą i pół morg. ogrodu, z pięknym widokiem na Kraków i okolicę, do nabycia. Reflektanci zgłosić się zechcą do **W. K. Hubickiego w Swoszowicach.**

Mam zaszczyt donieść Szanownej Publiczności, iż otworzyłem **w Podgórzu, w Rynku, pod L. 368,**

Nową Restauracyę

którą urządziłem z wszelkim komfortem. Staraniem mojem będzie zawsze **wyborną kuchnią, dobremi winami**, jako też i znanem z dobroci

Radziszowskiem piwem

Szanowną Publiczność zadowolnić.
Ładny ogród z kręgielnią, jakoteż i **bilard** są do dyspozycyi.
Proszące o łaskawe względy, pozostaję
1319 1 5 z poważaniem
Albin Kolloros.

Wyjdzie! **LITUANIA.** Wyjdzie!

Ten wspaniały poemat w **6 obrazach, nieśmiertelnego Grottgera**, w znakomitej reprodukcyi (fototypia), zbliżonej zupełnie do oryginału, w formacie okazałym, odpowiednim nietylko do albumu, lecz nawet do zawieszenia na ścianę.

Tytuły obrazów:
1. Puszcza. 2. Znak. 3. Przysięga. 4. Bitwa. 5. Duch. 6. Widzenie w katordze.

Aby umożliwić wszystkim nabycie tego arcydzieła sztuki, oznaczamy cenę **w prenumeracie za całe dzieło tylko na złr. 3 do 5 czerwca, to jest do wyjścia dzieła. Po wyjściu cena będzie podwójna.**

Nie ma chyba domu polskiego, któryby nie nabył tego klejnotu sztuki nietylko polskiej, ale ogólno światowej. Nabywając prawo do reprodukcyi i podejmując się kosztownego nakładu, spełniamy tylko ogólne życzenie inteligentnej części społeczeństwa polskiego, która, tuszymy, poprze nasze dobre chęci — zgłaszając się *licznie z prenumeratą, którą przesyłać należy wprost pod adresem:*

„Wydawnictwo Biblioteki arcydzieł w Krakowie".
Na opakowanie dołącza się 25 centów. 1198 4 6
Prenumeratę miejscową przyjmuje księgarnia L. Frommera przy ulicy Szewskiej w Krakowie.

Według orzeczeń Towarzystwa lekarskiego krakowskiego wody nasze lecznicze są strawniejsze i przyjemniejsze, a w wielu razach skuteczniejsze, jak dotyczące przetwory w innych postaciach przepisywane.

K. RZĄCA i CHMURSKI

w Krakowie przy ulicy św. Gertrudy, L. 4,
polecają swoje

wody lecznicze.

Woda z pyrofosforanem żelaza
wyborny środek w bezkrwistości i bladnicy.

Woda Bromowa
przeciwko słabościom nerwowym, jakoto: w migrenie, hysteryi, epilepsyi, bezsenność iitp. używana na zlecenie lekarza.

Woda Jodowa
przewyższająca wszelkie wody naturalne, Jod zawierające.

Woda Litowa
jedyny środek w cierpieniach pęcherza moczowego i artrytyzmie, używana na zlecenie lekarza.

Zakład fabryczny wód mineralnych sztucznych
założony w roku 1863. 1257 2 0

Broszury przesyła się na żądanie franco.

Polecone przez Towarzystwo lekarskie krakowskie i zostające pod kontrolą Komisyi przemysłowej tegoż Towarzystwa.

LUBIEŃ

ZAKŁAD KĄPIELOWY SIARCZANY

20 kilometrów od Lwowa, 7 od Gródka, tyleż od Szczerca.
(Stacya telegraficzna i poczta w miejscu.)
Początek sezonu 20 maja.
Lekarz ordynujący **Dr. C. Sztembarth.**

Łazienki w tym roku urządzone z wielkim komfortem. Wanny porcelanowe, mozaikowe i metalowe, posadzki mozajkowe, sprowadzenie wody do wanien według najnowszej metody. Znaczne ulepszenie kąpieli szlamowych, oraz rozszerzono park o kilkadziesiąt morgów.
Pomieszkania z kompletnem urządzeniem hotelowem od 50 centów do 1 złr. 20 ct na dobę. Dla mniej zamożnych gości pokój z kuchenką i urządzeniem 50 ct. dziennie, miesięcznie 12 złr. Zniżona cena jazdy pocztowej między Lwowem a Lubieniem na 75 ct. od osoby.
Fiakier zakładowy z Gródka 40 centów od osoby.
W sezonie I. od 20 maja do 20 czerwca i III. od 20 sierpnia, ceny pomieszkań o 20% niższe. W tym czasie biedni opatrzeni świadectwami ubóstwa przez c. k. Starostwo uwierzytelnionemi otrzymają znaczne ulgi. 1211 3 4
Bliższych wyjaśnień udziela na żądanie *Zarząd Zakładu zdrojowego.*

H. NIEMETZ

w Krakowie, Sukiennice, Nr. 30
poleca Szanownej Publiczności

Zakład Optyczny.

Okulary i ewikiery ze szkłami diafragmowemi, uznane przez lekarzy jako najlepsze szkło szanujące oczy; również wszelkie zwykłe w wielkim wyborze. **Lornetki teatralne, lunety, szkła powiększające, libelki** i wszelkie inne optyczne towary. **Ceny niskie.**
Przyjmuje **urządzenia dzwonków elektrycznych od 7 złr. wyżej.** Podaje dla zamiejscowych urządzeń szkice i tanio osobne części, gdzie można samemu zaprowadzić dzwonki.
Wykonuje wszelkie naprawy szybko i tanio.
Przyjmuje do niklowania metale i żelazo.
Magazyn założony w roku 1873. 530 8 0



Administracya WAPIENNIKA i kamieniołomów miejskich w Podgórzu

sprzedaje
wapno skaliste i gaszone, kamień budowlany, brukowy i szuter.
Zamówienia przyjmuje:
Kasa miejska w Podgórzu,
Zarząd przy Wapienniku i
Filia ze składem, Kraków, Groble, 7.
23 41 50 *Dyrekcya.*

KRAWATY

męskie, jedwabne, letnie w wielkim wyborze, oraz 1219 2 9
parasole jedwabne, laski,
tutki do papierosów
firmy Cawley & Henry w Paryżu
poleca Magazyn
Au Bon Marché
FILIPA EILE
w Krakowie, ulica Grodzka, L. 6.

Odgłosy Szkocyi

przez **Stanisława Bełzę,**
opuściły prasę.
(9 drzeworytów, stron 311.)
Dostać można w każdej księgarni. 1181 5 5

Subjekt

zdolny ekspedyent z handlu galanteryjnego lub towarów mięszanych, zaopatrzony w dobre świadectwa i list rekomendacyjny z ostatniego miejsca, znajdzie zaraz posadę **w handlu W. Zabierowskiej w Jaśle.** 1189 7 7
Panowie z handlu galanteryjnego mają pierwszeństwo.

L. 10.389.

Obwieszczenie.

Gmina miasta Krakowa potrzebować będzie na czas od 1 października 1889 do 30 września 1890 dla szkół, zakładów miejskich i akcyzowych około 746.000 klgr. węgla kamiennego w dobrym gatunku i około 600 metrów sześc. drzewa sosnowego, suchego, w grubych szczapach.

Tak węgle jak i drzewo obowiązani będą przedsiębiorcy odwieść na miejsce przeznaczenia, ustawić tamże, a po odbiorze znieść do piwnicy lub komory.

Magistrat wzywa przeto panów przedsiębiorców, aby na powyższe dostawy złożyli opieczętowane deklaracye **w dniu 3 czerwca b. r.** o godzinie 12 w południe w Wydziale ekonomicznym Magistratu, a zarazem oznajmia, iż po tym terminie deklaracye nie będą przyjmowane.

Deklaracye winny być znaczkiem stemplowym na 50 ct. zaopatrzone i znaczek ten winien być pierwszym wierszem przepisany.

Ceny w deklaracyach mają być wyraźnie słowami i liczbami napisane.

Aby zaś zapobiedz składaniu deklaracyj nieodpowiednich co do osnowy, przygotowano odpowiednie druki, które zgłaszającym się w biurze ekonomicznem Magistratu wydawane będą. 1291 2 2

Wadyum na dostawę węgla kamiennego 500 złr., zaś na dostawę drzewa 300 złr. złożyć należy w kasie miejskiej, która odbiór na kopercie deklaracyi poświadczy.

Bliższe warunki dostawy przejrzeć można w biurze ekonomicznem Magistratu w godzinach urzędowych od 11 godz. przed południem.

Z Magistratu stoł. król. miasta Krakowa, d. 17 maja 1889 r.

Do sprzedania.

Młynek
żelazny do tarcia farb,
Maszyna
do robienia pudełek drewnianych,
Kocioł parowy
o sile dwóch koni,
Kurki (krany)
do sprzedaży wody sodowej,
Bramy, ramy do okien.

Wszystko używane, lecz w dobrym stanie, za przystępną cenę mamy do sprzedania
K. Rząca i Chmurski
1264 3 3 **w Krakowie.**

Koński ząb

amerykański (Virginia), nasienie świeże i pewne zbioru ostatniego, **100 kilo** wraz z workiem **18 złr., 50 kilo 9 złr., 30 kilo 6 złr., 25 kilo 5 złr. 50 ct., 10 kilo 2 złr. 40 ct., 5 kilo 1 złr. 25 ct., 1 kilo 30 ct.** poleca 916 9 14
J. Bulsiewicz
skład nasion w Bochni.

Willa murowana

piętrowa, cynkiem kryta, za Wisłą w Dębnikach, L. 75, za pałacem W. hr. Lasockiego, z ogrodem owocowym i warzywnym, jest zaraz **do sprzedania** lub **wydzierżawienia**
Wiadomość: ulica Sławkowska, L. 2, w sklepie fryzyera **Beera** w Krakowie. 1231 3 3

Kamienica I-piętrowa

w śródmieściu, jest **do sprzedania.**
Kapitał potrzebny 8000 złr.
Adres w Admin. „N. Reformy". 1304 2 5

OGŁOSZENIE.

Wydział Powiatowej Kasy Oszczędności w Wadowicach zniżył uchwałą z dnia 13 lutego 1889 r. stopę procentową od **wkładek dawniejszych,** tj. od wkładek w czasie od **1 stycznia 1876 do dnia 23 lutego 1884** lokowanych z **5% na 4½%.**

Uchwała powyższa wchodzi w życie **z dniem 1 lipca 1889 roku,** co stosownie do postanowienia § 11 statutów niniejszem do publicznej wiadomości się podaje.

Wadowice, dnia 19 maja 1889 roku. 1267 2 3

Dyrekcya Powiatowej Kasy Oszczędności w Wadowicach.

„LOUVRE"

w Krakowie, Sukiennice, Nr. 16.
WIELKI WYBÓR
Kapeluszy damskich paryskich i wiedeńskich
od 3 złr. do 30 złr.
Suknie paryskie „pongee".
Koszule damskie paryskie.
Koszule nancone, ubrane koronkami valenciens, 3 złr.
Parasole i parasolki paryskie od 8 złr.
Gorsety wiedeńskie pierwsz. fabryk od 7 złr.
Zamówienia uskutecznia się w ciągu 8 dni z Paryża. 1028 2 5
Wielki zapas pudełł dużych do sprzedania.

Rozsyłka WODY SZCZAWNICKIEJ

ze zdrojów **Józefiny, Szczepana, Magdaleny i Waleryi,** odbywa się na zamówienia u Henryka Mattoniego w Wiedniu, albo za pośrednictwem Zakładu zdrojowego w Szczawnicy, albo też ze składu Mattoniego u pana H. Zöllnera w Starym Sączu. 749 5 6

Hotel, Pensyonat i Zakład leczniczy

HELENENTHAL

w Baden koło Wiednia.

Wspaniałe położenie, nadzwyczaj przyjemne spacery w pobliżu, z wszelkim komfortem, 150 pokoi i salonów, salony konwersacyjne, bawialnie i czytelnie. Table d'hôte, Restaurant à la carte. — Pokój od **1 złr. 50 centów,** z wiktem i obsługą od **5 złr. i wyżej.** 1207 5 12

Zakład wodoleczniczy Dra Podzahradsky'ego.

Prospektów i informacyj udziela właściciel
C. Sacher.

Pewne utrzymanie

bez ryzyka i kapitału.

Dzielni i pilni sprzedawcy mogą przez sprzedaż bardzo wziętego artykułu osobom prywatnym **miesięcznie 100 do 200 złr.** łatwo zarobić.
Piękny, uboczny zarobek dla osób każdego stanu, mających stosunki z osobami prywatnemi. 788 3 3
Zgłoszenia do **Kaufm. Kanzlei „La Confidentia" in Buda-Pest.**

Dra Schwaigera

WYCIĄG ROŚLINNY

leczy za poręczeniem w przeciągu 4 tygodni wszelkie następstwa masturbacyi, jak polucye, osłabienia męskie i rozpoczynające się choroby nerwów i krzyżów, wszelkie inne choroby płciowe w najkrótszym czasie. Do nabycia flaszeczka po 2 złr. w. a. wraz z opisem użycia i korespondencyą albo wprost przez
Dra Schwaigera w Wiedniu,
VII., Laudong. 29. 767 17 25

ŁUBIN

niebieski lub żółty,
nasienie świeże i pewne, **100 kilo** wraz z workiem **7 złr.** poleca
J. Bulsiewicz
Skład nasion w Bochni. 911 11 12

Poszukuje się

dzierżawy

większego majątku 1000 do 2000 morgów dobrej gleby, w pobliżu kolei, z dobrą komunikacyą.
Zgłoszenia nadsyłać należy pod adresem: **Dzierżawa 1000** poste rest. **dworzec Kraków.** 1238 3 3

Handlowiec

człowiek starszy, poważny, lecz zdrowy i energiczny, znajdzie umieszczenie jako **nadzorca większego interesu.**
Osobiście zgłaszającym się udziela adresu Adm. „N. Reformy". 1306 2 3

Osoba starsza

poważna, rutynowana w zarządzie domowym, ze znajomością języka niemieckiego, potrzebna do nadzoru większej kuchni. 1305 1 3
Zgłoszenia osobisto do Adm. „N. Reformy".

Pozbyłem się
piegów jedynie przy codziennem użyciu
Bergmana mydła z soku liliowego.
Na składzie po 45 cnt. w aptece „pod złotą głową" **Leona Rosnera w Krakowie.** 617 12 0

Powóz

wiedeński, cały kryty lub półkryty, na cztery osoby, i **kareta** wiedeńska na dwie osoby, używane, w dobrym stanie, są zaraz **do sprzedania w Krakowie,** w wozowni domu narożnego **przy ul. Mikołajskiej, L. 5.**
Sprzedaje właściciel tego domu, zaś okazać i bliższych wyjaśnień udzielić winien stróż tego domu Bartosz Puchała. 1272 3 3



Najtańsza sprzedaż, zamiana i wynajem

FORTEPIANÓW

w Krakowie, przy ul. Grodzkiej, L. 33, II piętro, 994 8 14
poleca Szan. P. T. Publiczności zawsze świeży wybór używanych i nowych instrumentów, które po najtańszych cenach sprzedaje.
Przy odpowiedniej gwarancyi Zakład daje każdemu **na raty.** — Obecnie fortepian Majerhofera za 180 złr. i krótkie po 80—100 złr. do sprzedania.

Willa

z ogrodem, przy jednej z pryncypalnych ulic, obok plant, w pobliżu Rynku, **jest do sprzedania.** 1228 4 6
Bliższa wiadomość w Admin. „N. Reformy".



ADOLF HOCHSTIM

majster kamieniarski w Krakowie
utrzymuje na składzie następujące
wyroby kamieniarskie i materyały budowlane
Rury steingutowe, Cement Portlandzki; **Wapno hydrauliczne i Kuffsteińskie, Gips** murarski, **Cegły i płyty szamotowe, Posadzki** cementowe, marmurowe, mozaikowe i steingutowe, **papę dachową, dachówki, dreny, żaluzye** żelazne (Rollbalken), **farby do fasad, piece kaflowe, wazony** terrakotowe **płyty i kominki** marmurowe, **kolumny i figury** salonowe i kościelne. Wielki wybór
gotowych pomników
z piaskowca marmuru, granitu i syenitu. 665 02 30

Z drukarni Związkowej w Krakowie. Papier z fabryki Braci Fiałkowskich w Bielsku. Odpowiedzialny rządca drukarni A. Szyjewski.